

- Zakończenie wizyty delegacji partyjno-rządowej NRD
- ii) Podpisanie oświadczenia z okazji 30-lecia PRL i 25-lecia NRD oraz wspólnego protokołu z rozmów premierów obu krajów

Wiec przyjaźni w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Sobota była ostatnim dniem oficjalnej wizyty przyjaźni, jaką składała w Polsce delegacja partyjno-rządowa NRD pod przewodnictwem I sekretarza KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Ericha Honeckera.

W gmachu Komitetu Centralnego PZPR zakończyły się rozmowy plenarne z delegacją NRD.

Bezpośrednio po zakończeniu rozmów Edward Gierk i Erich Honecker oraz Piotr Jaroszewicz i Horst Sindermann podpisali Oświadczenie Delegacji Partyjno-Rządowych PRL i NRD z okazji 30-lecia PRL i 25-lecia NRD.

Podpisany został również protokół z rozmów premierów obu krajów.

(dokończenie na str. 4)

Z obrad egzekutywy KW PZPR

Szybki rozwój potencjału koszalińskiego budownictwa

KOSZALIN. Dla osiągnięcia celów nakreślonych w partyjnym programie rozwoju województwa koszalińskiego niezbędny jest w pierwszym rzędzie szybki wzrost potencjału budownictwa ogólnego, przemysłowego i inżynierskiego. Zagadnieniami tymi zajmowała się wczoraj egzekutywa KW obradująca z udziałem ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowla-

nych tow. Alojzego Karkosza, wiceministra tow. Edwarda Dobija oraz przedstawiciela Wydziału Ekonomicznego KC PZPR tow. Mikołaja Wawrzeńczyka.

Podstawę do dyskusji stanowiły przygotowane przez Koszalińskie Zjednoczenie Budownictwa oraz Pomorskie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego programy rozwoju potencjału budownictwa ogólnego i prze-

mysłowego w województwie do roku 1980 oraz wnioski Komisji Ekonomicznej KW PZPR.

Sekretarz KW tow. Michał Piechocki przypomniał, że projekt programów był konsultowany w przedsięwzięciach budowlanych, organizacjach partyjnych i środowiskach technicznych. Zaopiniowane zostały również

(dokończenie na str. 4)

Policzyć wszystko?

— Z rezultatami prac Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego spotykamy się najczęściej wtedy, gdy publikujemy komunikat o realizacji planowych zadań gospodarczych. Rozumiem, że to, co czytamy jest zaledwie fragmentem całości.

— Publikacja jest rzeczywiście nie wielką częścią wykonanej przez nas pracy. Wykonujemy ogrom pracy, której rezultaty są wykorzystywane

Rozmowa ze Stanisławem Łukasikiem, dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego

bieżący do comiesięcznych operatywnych decyzji władz województwa i powiatów. Są to tak zwane informacje o sytuacji gospodarczej w województwie i poszczególnych powiatach. Przygotowujemy je bardzo szybko, już czwartego dnia nowego miesiąca informacja 78-stronicowa znajduje się w dyspozycji władz politycznych i administracyjnych. To już chyba coś mówi o rozmiarze pracy i jej tempie, w krótkim przeciągu czasu trzeba zebrać materiał, przetworzyć, przeanalizować, napisać i wydać.

— Ale przy takim tempie istnieje ryzyko popełnienia błędów.

— Doszliśmy do tego, że błędy są sporadyczne. Badaliśmy zresztą tę sprawę i okazało się, że błąd w materiale nie



przekracza pięć procent. Poza tym jest korygowany w następnym miesiącu i wówczas — podkreślam, znów sporadycznie — błąd może się wahać w granicach 1,5 proc. To nie jest przecież raport bankowy o stanie kasy, gdzie wszystko musi się zgadzać co do grosza, chodzi o wykazanie zgodności podstawowych relacji ekonomicznych i podstawowych tendencji.

(dokończenie na str. 5)

Kręczyński i Mytnik na czele seniorów

DZIŚ
WIELKI WYŚCIG
O PUCHAR
„GŁOSU”

KOSZALIN. Dzisiaj o godz. 14.30 na osiedlu Tysiąclecie w Koszalinie rozpocznie się tradycyjna impreza „Głosu Koszalińskiego” i Sekcji Kolarstwa Woj. Federacji Sportu — II Ogólnopolski Wyścig Kolarski o

puchar naszej redakcji. Kolarze pojadą w trzech grupach wiekowych Seniorzy będą walczyć na dystansie 60 km (30 okrążeń), juniorzy — 40 km i młodzicy — 20 km.

Na trasie: al. Zawadzkiego —

Władysława IV — Rutkowskiego — al. Zawadzkiego rozegranych zostanie kilkadziesiąt finiszy punktowanych według zasad kryterium ulicznego.

Nasza tegoroczna impreza zapowiada się bardzo atrakcyj-

nie. Obok kapitana polskiego zespołu na XXVII Wyścigu Pokoju, Bernarda Kruczyńskiego, o którym już pisaliśmy, zgłosił się również Tadeusz Mytnik, kilkunasty lider tej wielkiej imprezy Rywalizacja tych dwóch, doskonałych kolarzy z liczną stawką rywali z całej Polski do starczy widzom wiele emocji.

Na starcie stanie igrzysk około 120 kolarzy, w tym wielu członków kadry narodowej we wszystkich kategoriach wiekowych.

Zapraszamy dzisiaj na osiedle Tysiąclecia w Koszalinie.

(el-ef)

Ośrodek wczasowy „Eltry”

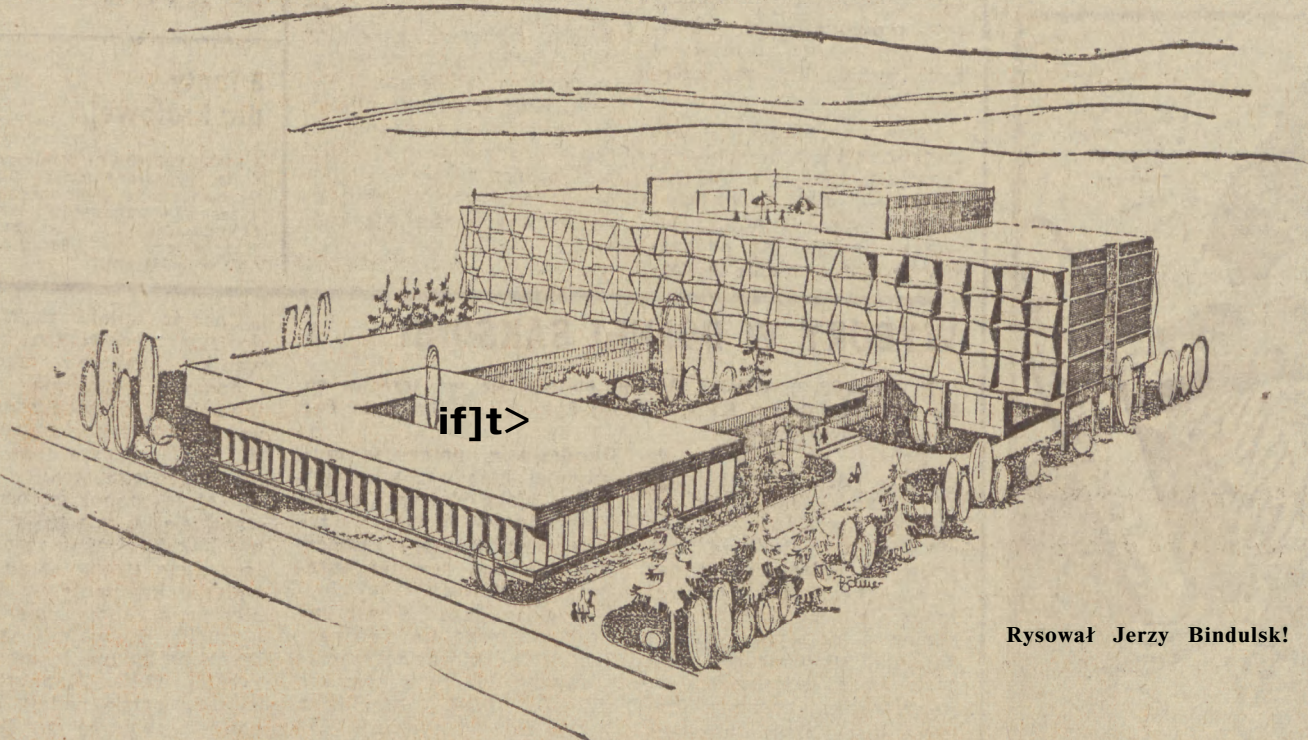
Pracownia P-1 koszalińskiego „Miastoprojektu” kierowana przez inż. arch. Stefana Gierę, specjalizująca się w projektowaniu ośrodków wczasowych, ma w swym dorobku sporo zrealizowanych już obiektów. W trakcie budowy są: Ośrodek Zakładów Samochodowych „Jelcz” w Mielnie dla 300 osób, Wrocławskich Zakładów Metalurgicznych w Darłowie dla 200 osób, Banku Rolnego, 11-kondygnacyjny budynek w Darłowie na 300 miejsc, Zakładów Energetycznych w Kołobrzegu dla 400 osób i inne.

Dzisiaj projektanci z Pracowni P-1 „Miastoprojektu” prezentują najnowsze swoje dzieło — Ośrodek Wczasowy Zakładów Radiowych „Eltra” z Bydgoszczy. Tę pracę w tych dniach odebrał z biura dokumentację i jeszcze w tym roku zamierza rozpocząć roboty palowe, aby od przyszłego roku przystąpić do budowy ośrodka.

Ośrodek „Eltry” przewidziany do całorocznej eksploatacji zbudowany zostanie w Mielnie przy ul. Piastów. Składać się będzie z dwóch części — hotelowej umieszczonej w 11-kondygnacyjnym budynku oraz parterowej, w której znajdzie pomieszczenia: kuchnia wraz z zapleczem, klub z barem kawowym i inne pomieszczenia rekreacyjne.

W cześć hnteinwei bidzie 111 pokoiów każdy z loggią i łazienką Pokoje 1 2 3 osobowe. Na dachu zostanie utworzony taras otwarty do użytkowania.

Projekt opracował zespół w składzie: mgr inż. arch. Sławomir Nowicki, mgr inż. Mieczysław Trzaska, inż. Kazimierz Mikołaj-Słowik, inż. Tadeusz Raszka, inż. Jerzy Fiedorowicz, Marian Kotkowski, Kazimierz Łukowicz, Stanisław Stępień, Antoni Dydek. (wł)



Rysował Jerzy Bindulski!

Umacniamy jedność obu partii, rozszerzamy współpracę obu krajów, pogłębiaamy wzajemne zbliżenie obu społeczeństw

PODKREŚLAJĄC, że wizyta delegacji NRD w Polsce dała bardzo dobre wyniki i przyniosła dalsze zacieśnienie związków między naszymi krajami, E. Gierek stwierdził, iż potwierdziła ona, że przyjęte przed rokiem — p> — program współdziałania jest pomyślnie realizowany i wzbogacany o nowe treści. Umacniamy ideową jedność obu partii, rozszerzamy współpracę obu krajów i pogłębiaamy wzajemne zbliżenie obu społeczeństw, przyjęte dziś wspólne dokumenty i ustalenia dobitnie to potwierdzają — powiedział E. Gierek.

Czas wizyty naszych towarzyszy i przyjaciół z Oiry i Nysy Łużyckiej ma wymowę szczególną. Jest to rok 30-lecia PRL i 25-lecia NRD. W podpisanym dziś wspólnym oświadczeniu podkreślamy przełomowe znaczenie dorobku naszych socjalistycznych państw dla losów i rozwoju obu narodów, podkreślamy historyczny zwrot, jakiego socjalizm dokonał w całych dziejach stosunków polsko-niemieckich.

Akcentując, że jubileusz naszej Ojczyzny obchodzony jest szeroko także przez przyjaciół w NRD a Komitet Centralny SED i rząd NRD nadały tym obchodom wysoką rangę, E. Gierek podkreślił, iż w Polsce również nadajemy wysoką rangę przypadającej w październiku 25 rocznicy utworzenia NRD.

Stwierdzając, że powstanie i rozwój NRD miało i ma dla Polski doniosłe znaczenie, że po raz pierwszy w swych tysiącletnich dziejach Polska zyskała na swej granicy zachodniej przyjaciela i sojusznika. E. Gierek powiedział: Na bazie ideowej jedności na

szych marksistowsko-leninowskich partii, klasowego sojuszu i wspólnoty ustrojowej podjęliśmy razem wielkie dzieło budowy przyszłości w stosunkach między naszymi narodami. Nawiązujemy przy tym do tradycji współdziałania polskich i niemieckich rewolucjonistów i demokratów, do bliskich związków ruchu komunistycznego obu krajów, do całej spuścizny wspólnych walk przeciwko siłom imperializmu i reakcji przeciwko faszyzmowi, do wszystkich postępowych tradycji.

Powstanie i rozwój NRD spowodowało zasadniczą odmianę problemu niemieckiego, który za czasów niepodzielnego panowania imperia lizmu w Niemczech polegał na stałym zagrożeniu niepodległości, bezpieczeństwa i pokoju wszystkich ich sąsiadów, całej Europy, a nawet świata. Powstanie i rozwój NRD, jej ustrój społeczno-ekonomiczny Jej pokojowa polityka przyczyniły się do ukształtowania nowej sytuacji w tej części Europy*

Jesteśmy razem w umacnianiu jedności i siły całej socjalistycznej wspólnoty, której Polska i NRD są nie zawodnymi ogniwami. W jedności z Krajem Rad w potęgę i współdziałaniu socjalistycznej wspólnoty tkwią trwałe gwarancje pomyślnego teraźniejszości i przyszłości naszych państw, i narodów.

Podpisane dziś wspólne oświadczenie potwierdza i kontynuuje ogłoszoną w ubiegłym roku Deklarację o Umocnieniu Przyjaźni i Pogłębieniu Współpracy między PRL i NRD. Wraz z Układem Zgorzeleckim w 1950 roku i zawartym w roku 1967 sojuszniczym Układem o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej tworzą o-

ne zespół zasadniczych aktów, określających dobrą siedzkę stosunki między naszymi socjalistycznymi państwami.

E. Gierek stwierdził że w rozmowach, które w toku wizyty zostały przeprowadzone, potwierdzono obopólną wolę dalszej rozbudowy współpracy gospodarczej, wchodzenia szerszym frontem na drogę socjalistycznej integracji.

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka wygłoszone na spotkaniu delegacji NRD ze społeczeństwem Warszawy (skrót)

Jest to droga realizacji stale wzbogacanego kompleksowego programu w ramach RWPG.

Przyjęte w toku obecnej wizyty ustalenia rozszerzają w istotny sposób to, co zawarliśmy w zatwierdzonej uprzednio i pomyślnie wcielanej w życie „wspólnej koncepcji głównych kierunków rozwoju stosunków gospodarczych pomiędzy PRL i NRD do roku 1980”.

W toku naszych rozmów omówiliśmy wszystkie dziedziny współpracy — kontynuował I sekretarz KC PZPR — oceniliśmy pozytywnie dotychczasowe rezultaty doniosłej decyzji o otwarcu granicy na Odrze i Nysie, z czego w ciągu 2,5 roku skoryształo ok. 50 mln obywateli obu krajów. Będziemy nadal

tworzyć korzystne po temu warunki. Przywiązujemy wielką wagę do wzajemnego zbliżenia naszych społeczeństw. Ma to bowiem doniosłe znaczenie ideowe i polityczne, służy dalszemu pogłębianiu zwrotu, jakiego do konaliśmy w stosunkach między naszymi narodami, budowie trwałej ich przyjaźni i współpracy dla dnia dzisiejszego i dla przyszłości.

Znaczenie szczególne przy

wiązujemy do rozwoju przyjacelskich kontaktów między naszą młodzieżą.

Podkreślając dobry, przyjacielski klimat, który istnieje między Komitetami Centralnymi PZPR i SED i między obu rządami, ułatwiający podejmowanie i rozwiązywanie podstawowych problemów naszej współpracy, E. Gierek stwierdził, że wizyta delegacji NRD, przyniosła dalsze tego dobrego klimatu utrwalenie.

— We wspólnym komunikacie z rozmów przedstawiamy nasze stanowisko wobec aktualnych problemów międzynarodowych — oświadczył E. Gierek. — Punktem wyjścia, zasadniczą platformą tego stanowiska jest jednolita, uzgodniona linia socjalistycznej wspólnoty, potwierdzona w doniosłych dokumentach niedawnej nara-

dy Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego. Oba nasze kraje uczestniczą aktywnie zarówno w wypracowaniu, jak i w realizacji tej linii, oba wnoszą istotny wkład do umacniania jedności i współdziałania państw wspólnoty oraz do jej konsekwentnie pokojowej polityki na międzynarodowej arenie.

Jesteśmy w pełni i we wszystkich zasadniczych sprawach solidarni z lenińską polityką KPZR, z jej śmiałym, dalekowzrocznym programem pokoju, z aktywną międzynarodową działalnością jej sekretarza generalnego Leonida Breżniewa, którego osobisty wkład do tej sprawy cieszy się uznaniem na całym świecie.

Jednolita linia państw socjalistycznej wspólnoty — to linia kontynuacji, rozwijania i pogłębiania procesu odprężenia, umacniania bezpieczeństwa i utrwalania pokoju, rozszerzania konstruktywnej i równoprawnej współpracy między wszystkimi narodami. Tendencja do odprężenia jest dominującą w Europie i w świecie.

Współ z Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznej wspólnoty Polska i NRD wniosły ważki wkład do zainicjowania i zaawansowania procesu odprężenia w Europie. Opowiadamy się zdecydowanie za dalszym jego pogłębianiem, w czym szczególną rolę powinna odegrać Europejska Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy.

Polska, podobnie jak inne kraje socjalistyczne, opowiada się również za dalszym pogłębianiem normalizacji stosunków z RFN. Baza i platformą tego procesu są zawarte układy o nieodwracalności polityczno-terytorialnego stanu rzeczy w Europie środkowej, jego piaz-

formą są zawarte układy kłsych libera i duch powinny być w pełni przestrzegane. Na tej płaszczyźnie i przy wzajemnej dobrej woli można również pomyślnie rozwiązywać istniejące jeszcze problemy i torować drogę dla przyszłości, dla trwałego pokojowego współżycia i wzajemnie korzystnej współpracy.

Akcentując, że proces odprężenia pragniemy rozszerzać na inne rejony świata i uczynić nieodwracalnym E. Gierek stwierdził, iż zasady pokojowego współistnienia, powinny stać się główną treścią rozwoju sytuacji europejskiej w nowym, zapoczątkowanym w ostatnich latach okresie.

We wspólnym komunikacie — powiedział dalej E. Gierek — zawarliśmy również nasz zdecydowany i konsekwentny stosunek wobec tendencji przeciwnych międzynarodowemu odprężeniu, w tym także wobec głęboko szkodliwego kursu maoistowskiego kierownictwa.

W międzynarodowym ruchu komunistycznym umacniają się stale tendencje jednościowe. Wyrazem tego jest także stosunek olbrzymiej większości partii do sprawy zwolania nowej europejskiej narady partii komunistycznych i do perspektyw światowej narady naszego ruchu. Pogłębia się jedność działania całego światowego ruchu antyimperialistycznego.

Postęp sprawy pokoju, jak uczy nas tego całe dotychczasowe doświadczenie wymaga stałej ofensywności. Ta najważniejsza dla wszystkich narodów sprawa ma wszystkie szanse powodzenia. Tkwią orne w jej nierozdzielny zespoleniu z socjalizmem, jego potęgą i pozycją, tkwią w gorącym poparciu ze strony wszystkich narodów, w samej istocie współczesnego rozwoju świata. I dlatego zwycięży.

EHONECKER podkreślił, że braterskie przyjaźni i liczne dowody spotkań się w Polsce są wyrazem przyjaznych uczuć wobec ludzi pracy NRD. I sekretarz KC SED podziękował narodowi polskiemu za okazaną gościnność i przekazał braterskie pozdrowienia od obywateli swego kraju.

E. Honecker podkreślił, że imię Warszawy na zawsze związane jest z bohaterskimi walkami, z niezliczonymi ofiarami jak i olbrzymimi osiągnięciami narodu polskiego, który walczył o swoją wolność i który dzisiaj budując socjalizm — kształtuje nowe życie. Warszawa — powiedział — jest sercem socjalistycznej Polski, które bije silnym tętnem. Życzył on warszawiakom wielu sukcesów w rozwiązywaniu wielkich i śmiałych przedsięwzięć budowlanych stolicy.

Przyjaźń między naszymi narodami jest dziś — w roku 30-lecia Polski Ludowej i jubileuszu 25-lecia NRD — trwalsza niż kiedykolwiek — kontynuował mówca. W wyniku zwycięstwa okrytej chwałą Armii Radzieckiej nad niemieckim faszyzmem, klasa robotnicza pod przewodnictwem swych marksistowsko-leninowskich partii ustanowiła w naszych krajach władzę robotników i chłopów. Dzięki temu wkroczyliśmy na nową drogę — drogę socjalistycznego rozwoju społecznego. Dla narodów NRD i Polski powstała historyczna szansa zniszczenia barier nienawiści i nieufności, które ustanowiły byłe klasy panujące — przede wszystkim niemiecki imperializm. Nastąpił zasadniczy zwrot, którego doniosłość historyczną będą mo-

gły w pełni ocenić dopiero przyszłe pokolenia.

Żywe tradycje współdziałania naszych partii zobowiązuja je do tworzenia nowego rozdziału w historii stosunków między naszymi obywatelami krajami. Działalność tak wybitnych rewolucjonistów jak Róża Luksemburg i Julian Marchlewski jest uosobieniem tego ścisłego sojuszu w zakresie walk rewolucyjnego ruchu robotniczego. Niemcy i polscy komuniści walczyli ramie w ramie w okopach pod Madrytem. Razem cierpieli i walczyli w więzieniach i obozach koncentracyjnych faszyzmu hitlerowskiego.

Nasze socjalistyczne państwo wystawiło w swojej stolicy — Berlinie — pomnik ku czci żołnierzy polskich, którzy u boku Armii Radzieckiej oddali swe życie również za wyzwolenie naszego narodu. Nigdy ich nie zapomnimy. Ich spuścizna żyje w naszej przyjaźni, w naszej wspólnej walce o rozkwit i rozwój Polski Ludowej i NRD.

E. Honecker oświadczył dalej, że nigdy jeszcze nasza współpraca nie kształtowała się tak owocnie jak obecnie. Większa współpraca w nauce, technice i gospodarce, wymiana kulturalna, wymiana wczasowa, nowe kontakty i przyjaźnie między ludźmi — wszystko to upiększa i wzbogaca życie naszych narodów.

Motorem tego postępu — istota sojuszu między NRD i Polską Ludową oraz pedstawa naszej przyjaźni i braterstwa — jest związek bojowy między SED i PZPR — mówił E. Honecker. — Partie nasze współpracują ze sobą we wszystkich dziedzinach, dając się pełnym zaufaniem. Poważny wkład do

prawdziwie komunistycznej atmosfery, panującej między naszymi partiami, wniósł I sekretarz KC PZPR, nasz przyjaciel i towarzysz — Edward Gierek. W imieniu narodu NRD chciałem za to bardzo serdecznie podziękować Wam — Towarzyszu Gie-

Przemówienie I sekretarza KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności -Ericha Honeckera (skrót)

rek — i Komitetowi Centralnemu PZPR.

I sekretarz KC SED podkreślił, że nasz sojusz opiera się o światopogląd marksistowsko-leninizmu, o jednolite interesy klasowe w budownictwie socjalizmu oraz o nierozwalny związek z KPZR i z ZSRR. Wspólnota państw socjalistycznych zespala się coraz bardziej.

Stanowi to główny bodziec dla dalszego podejmowania wspólnych wysiłków naszych obu partii, państw i narodów.

Nawiązując do jubileuszu SOJPCia Polski Ludowej, który będzie doniosłym wydarzeniem w życiu całej wspólnoty państw socjalistycznych — E. Honecker podkreślił, że Uchwały VI Zjazdu PZPR zmobilizowały wszystkie twórcze talenty narodu polskiego do pracy na rzecz rozkwitu i rozwoju socjalistycznej ojczyzny. Chcielibyśmy Wam, Drodzy Polscy Przyjaciele i Towarzysze, serdecznie pogratulować Waszego

wielkiego dorobku.

Za kilka miesięcy — kontynuował I sekretarz KC SED — obywatele naszego kraju będą obchodzili 25 rocznicę powstania NRD. My również zbudowaliśmy socjalistyczne państwo, w którym robi się wszystko dla dobra

ludzi pracy — państwo mocno zakotwiczone we wspólnotę państw socjalistycznych, prowadzące konsekwentną politykę pokoju.

W trzy lata po VIII Zjeździe SED widać, że uchwaliły jego zapoczątkowały nowy etap w życiu społeczeństwa naszego kraju.

W 25 roku swego istnienia NRD utrzymuje stosunki dyplomatyczne z 108 państwami. Nigdy nie zapomnimy, że PRL była jednym z pierwszych państw, które na wiążało w 1949 r. z naszą młodą republiką stosunki dyplomatyczne i że Polska zawsze okazywała NRD aktywną internacjonalistyczną pomoc w walce o przełamanie blokady dyplomatycznej. Za to, Drodzy Polscy Towarzysze i Przyjaciele dziękujemy Wam z całego serca.

Pomyślny rozwój NRD za wdzierać również temu, że w bratnich państwach socjalistycznych miała zawsze do brych przyjaciół, na których mogła stale i bezwzględnie

polegać. Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszyzmem stworzyło warunki dla utworzenia naszego państwa ZSRR udzielał nam zawsze bezinteresownej pomocy. Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest ręką naszą obecnych i przyszłych sukcesów.

MÓWIAC o zagadnieniach międzynarodowych. E. Honecker zaakcentował, że zgodnie z programem pokoju uchwalonym na XXIV Zjeździe KPZR i uzasadnianym przez Leonida Breżniewa, nasz kurs skierowany jest na zapewnienie narodom długotrwałego okresu pokoju. Zgodnie z oceną dokonaną na naradzie Doradczego Komitetu Politycznego Państw Układu Warszawskiego, która odbyła się w połowie kwietnia w stolicy PRL, sprawa odprężenia jest zasadniczym elementem aktualnego rozwoju wydarzeń na naszym kontynencie i ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Występujemy również na rzecz koncepcji, aby odprężenie polityczne na naszym kontynencie uzupełnić odprężeniem w dziedzinie militarnej.

Korzystnie rozwijają się stosunki między NRD i RFN. Powstał cały system układów, który jest rozszerzany. Jego realizacja zgodnie z duchem i literą prawa przynosi korzyści obydwu stronom. Nadal będziemy wnosili do tego nasz konstruktywny wkład.

Wraz ze Związkiem Radzieckim, PRL, NRD i inne bratnie kraje podejmują wysiłki zmierzające do dalszych pozytywnych zmian w sytuacji międzynarodowej. W międzynarodowym układzie sił nastąpiła zmiana na korzyść pokoju i socjalizmu.

Jest naszym obowiązkiem nadal przywiązywać dużą wagę do pogłębiania jedności krajów socjalistycznych skupionych wokół Związku Radzieckiego umacniając nasz sojusz obronny. Układ Warszawski, który został zawarty tu w Waszym mieście, a którego 20 rocznicę podpisania wspólnie będziemy obchodzili w przyszłym roku, ma nadal zasadnicze znaczenie dla pokoju w Europie i na świecie.

Nadal będziemy kierować się duchem aktywnej solidarności i proletariackiego internacjonalizmu. Kraje wspólnoty socjalistycznej są wiernymi przyjaciółmi narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Uzdrawienie sytuacji międzynarodowej w znacznej mierze przyczyniło się do ograniczenia konfliktów wojennych w Wietnamie, Laosie, na subkontynencie indyjskim oraz na Bliskim Wschodzie. Będziemy dalej udzielać poparcia narodom arabskim, walczącym o sprawiedliwy i trwały pokój, o wycofanie wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych ziem arabskich i o podstawowe prawa dla narodu palestyńskiego.

Podkreślając naszą mocną solidarność ze słuszną sprawą narodu wietnamskiego, występujemy równocześnie przeciwko tym siłom, które pragną zagrozić drogę narodowi chilijskiemu.

Na zakończenie E. Honecker wyraził przekonanie, że spotkanie i rozmowy z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem, z premerem Piotrem Jaroszewiczem oraz z innymi członkami kierownictwa partii i rządu PRL są nowymi impulsami dla naszej przyjaźni i współpracy.

Poznańska gazeta świetlna oprócz przekazywania bieżących wiadomości, których nadawanie trwać będzie codziennie od godzin południowych aż do późnego wieczora, służyć będzie wystawcom do celów reklamowych.



Znajomy, któremu powiedziałem, że chciałem być już po mistrzostwach, albo żeby ich w ogóle nie było, wyraził przypuszczenie: ja ci powiem, ty się po prostu boisz. Strachy są w modzie, blisko już do frustracji i melancholii, ale jeżeli miałbym się czegoś bać, z jakiegoś powodu popadać w ośpienie to chyba jednak nie z tego iż nasi, jak się to po sportowemu mówi, nie wyjdą z grupy czyli, że wrócą na tarczę, w pierwszym terminie. Niewątpliwie nasz udział nie jest mi obojętny (mówiąc delikatnie i patrząc na ekran z większą przyjemnością a mniejszym zaangażowaniem gdyby tam ich nie było, obawiam się jednak z czego innego).

Z tego mianowicie, że po pierwsze: życie towarzyskie, o. z pewnością i zawodowe ulegnie poważnym zakłóceniom, po drugie że oczekując nas dawka jednego z najbardziej widowiskowych sportów doprowadzi do zdecydowanego przesytu. Tak przecież stało się z hokejem, jeszcze wcześniej z jazdą figurą na lodzie, tak powoli zaczyna się dziać z kolarstwem, a jeżeli pozwoli to tylko dlatego, że nasi bywali go

ra. Obawiam się więc rnuż* nia, obawiam się niepotrzebnego spadku prestiżu piłki nożnej.

Stop. Dlaczego tego miałbym się obawiać? Przecież nie jestem mieszkańcem zahukanej (nie ze swojej strony) Ameryki Środkowej, w której sportowy sukces równa się sukcesowi życiowemu, ditto porażki. Przecież istnieje

moralnie obojętnych, nudnych, nie udanych? Pytam, ponieważ prawdą jest, że nie każdy mąż i każda żona są jednakowo zainteresowani uganianiem się za piłką, te brak dobrych, najczęściej stałych pozycji, będzie ich wprawiać w stan zdenerwowania, może i przykry do zniesienia przez otoczenie.

To się okaże. Z pewnością

Uwaga! Nadchodzi!

je na szczęście tysiąc szans rekompensaty tego, co w sporcie można stracić, albo czego można nie zyskać. Jeżeli więc na zachodnio-niemieckich boiskach okaże się że nie dorosiliśmy do potentów oraz, że ruch na obszarze ujętym białymi liniami i bramkami jest jednostajnie nudny, to piłka nożna wróci na swoje miejsce, w końcu niezbyt eksponowane w systemie społecznych czy indywidualnych wartości. Widzę więc pewne korzyści czekające nas kuracji odwykowej.

Felieton dotyczy jednak nie tyle życia w ogóle, co życia telewizyjnego. I pytanie brzmi: czy TV potrafi się znać w mistrzowskim okresie mimo wszystko normalnie czy je) program i rytm nie będzie zanałto podporządkowany emocjom, to znaczy czy mistrzostwa nie będą stanowiły swoistego alibi dla r* ty pozycji, bo ja wiem 3

zadośćuczynieniem dla pewnych kręgów publiczności tę lewizyjnej będą np. seriale, * których jeden szczęśliwie trwa („Al Capone i inni”), nowe czekają na swoją kolejkę. Przypuszczam, że nie braknie teatru, publicystyki, że dla odprężenia przemyci się coś ciekawego z opolskiego festiwalu. W końcu, jeśli spojrzeć przytomnie to nie codziennie czekają nas piłkarskie transmisje, włączając w to nawet kronikę mistrzostw, nie co drugi czy trzeci dzień, bo i tak się zdarzy, piłka zajmie cztery godziny średnio siedmiodzinnego programu.

Wywnętrzywszy się czuję że powraca spokój.

Ale oto zaczyna się ostatni kontrolny mecz naszej reprezentacji. Coś w rodzaju wstępu do piekła, coś w rodzaju alarmu: uwaga, nadchodzi!

(ZETEM)

BLIŻEJ MUZYKI

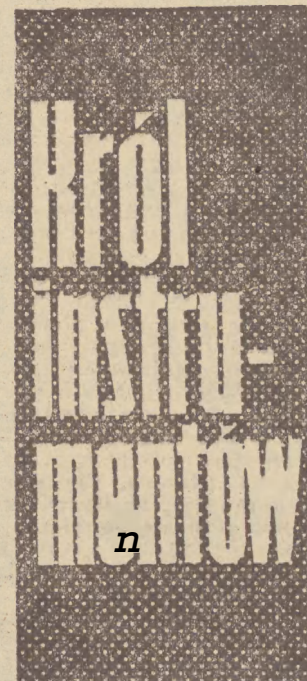
Na ten królewski tytuł zasłużyły niewątpliwie organy swą wyjątkową pozycją wśród instrumentów muzycznych; swymi rozmiarami — bowiem są w istocie potężną orkiestrą dętą — i walorami artystycznymi oraz swą wyniosłą rolą instrumentu związane go przez kilkanaście wieków, i obrzędem religijnym.

Posiadają odległy, starożytny jeszcze rodowód. Wynalezione w III wieku przed naszą erą w Aleksandrii Ptolomeuszów przez Ktesibiosą, szybko rozprószyły się w świecie starożytnym, a szczególnie po pularnością cieszyły się w cesarstwie rzymskim; rozbrzmiewały w czasie igrzysk, w cyrkach, muzykowano na nich w domach patrycjuszów. Choć znacznie mniejszych rozmiarów niż dzisiejsze, były już instrumentem skomplikowanym, o zaawansowanym poziomie rozwiązań technicznych. Skonstruowanie ich umożliwiły inne wynalazki tegoż Ktesibiosy, jak tłokowa pompa pneumatyczna, klawiatura muzyczna (dość prymitywna), sprężyna metalowa. Stałe ciśnienie powietrza regulowano przy pomocy wody, stąd nazywano ten instrument w starożytności *hydraulis*, organy wodne. W tej formie przetrwały one w cesarstwie wschodnim aż do IX wieku, choć stopniowo wypierane były przez organy wyposażone w prostszą i sprawniejszą konstrukcję rniechową.

Gminy chrześcijańskie odnosiły się początkowo niechętnie do tego instrumentu, kojarzącego się z pogaństwem, z cyrkami, z igrzyskami, tym bardziej że był to wówczas instrument o niezbyt szlachetnym brzmieniu, dość hałaśliwy. Jednak stopniowo zaczyna on być używany w czasie nabożeństw, zaś od wieku VII zyskał oficjalną aprobatę ojców kościoła. Odtąd losy jego sprężyły się ze sferami duchownymi, które na długie wieki przejęły sztukę budowy organów i kształtowały je w harmonii ze swymi wymogami; bo choć przez cały czas swej służby funkcjonowały także organy jako instrument świecki — szczególnie w mniejszych wersjach: pozycji, portatywy i regału — to właśnie duchowe, mistyczne niejako serwituty determinują ich rozwój, kształtują oblicze artystyczne.

Rola i znaczenie organów w kościele zwiększa-

ły się wraz ze wzrostem znaczenia muzyki w liturgii, co osiągnęło punkt kulminacyjny w późnym średniowieczu. Zdobyła wtedy w kościele muzyka pożyteczną wyjątkową; skłaniającą umysły wiernych do kontemplacji, wprawiającą ich w stan religijnej ekstazy.



Ta szczególna rola, przypisywana muzyce przez Kościół, sprawiła, iż organy w „jesieni średniowiecza” osiągnęły już tak wysoki stopień rozwoju; były nie tylko najpiękniejszym i najwyższym osiągnięciem ówczesnej techniki, łączącym skomplikowaną mechanikę z imponującą wiedzą akustyczną, ale także wspierały, nie mającym sobie równych, instrumentem muzycznym o ogromnych możliwościach artystycznych. Instalowane teraz w wielkich gotyckich świątyniach zwiększają swe rozmiary — muszą wypełnić brzmieniem przestronne wnętrza strzelistych katedr — zyskuje coraz piękniejszą formę obudowy, tzw. prospektu, stanowiąc architektoniczną przeciwagę ołtarza, gromadzącą uzupełnienie odbywającego się przy nim misterium.

Wiek późniejszy — XVII i XVIII — były okresem wspaniałego rozwoju i doskonalenia ukształtowanego już instrumentu; ukoronowaniem długiej ewolucji organów, w której jednak okresem przełomowym było średniowiecze i jego ideologia, przyznająca muzyce

1 organom w kościele tali wyjątków znaczenia,

Wielka Rewolucja Ftaii-cuska, później określił napoleońskich zubożyły ipleczenstwa Europy i zaharowały rozwój kosztowna* go budownictwa organowego. Odrodzenie jego nastąpiło dopiero w połowie XIX wieku, głównie w Francji, „gdzie pojawiło się wielu znakomitych organistów. Dokonali oni rewolucji technicznej przez zastąpienie mechanicznego systemu otwierania dopływu sprężonego powietrza do piszczałek systemem pneumatycznym, a później elektropneumatycznym; funkcję kalikantów, przez tyle wieków pompujących powietrze zastąpiła dmuchawa elektryczna. Pozwoliło to jeszcze zwiększyć rozmiary organów, ogromnie wzbogacić ich możliwości brzmieniowe oraz usprawnić „sterowanie” tak kim kolosem, liczącym nie rzadko do kilkunastu tysięcy piszczałek.

Rozwój tych nowoczesnych instrumentów poszedł w kierunku wyznaczonym przez panujące wówczas w muzyce prądy romantyczne, przez upodobanie do brzmienia świecącej swój rozkwit orkiestry symfonicznej. Ta tendencja w budownictwie organowym utrzymała się właściwie do dziś, choć coraz częściej za czynniki wzorować się na instrumentach barokowych na ich doskonałym rozplanowaniu brzmienia (tzw. cję spozycji), a nawet na ich mechanice; bowiem przekonanano się, że pochodzące z siedemnastego wieku rozwiązania techniczne są doskonalsze i w wysokim stopniu wpływają na jakość dźwięku, na zwiększenie artystycznych walorów organów. Jest w tym jakaś prawidłowość, ponieważ średniowieczne organy stanowiły doskonały produkt wyważenia materialnych i duchowych przesłanek poszukiwaniu piękna dźwięku.

Wiek XIX zapoczątkował nową, świecką rolę organów jako instrumentu koncertowego, instalowanego w salach publicznych, w filharmoniach, operach — a także wspaniałe, historyczne instrumenty w kościołach podjęły rolę koncertową, umożliwiającą przedstawienie literatury organowej we wnętrzu tak idealnie dopasowanym aktywnie do ich wspaniałego brzmienia. Słuchając muzyki organowej, przeżywając piękno, któremu nadaje kształt, dobrze zdać sobie sprawę z długiej i ciekawej drogi rozwoju, jaką przebyły organy — król instrumentów.

KAZIMIERZ ROZBICIU



SZTUKA STAROŻYTNA Jest kolejną ekspozycją w jalonie wystawowym Klubu MPlK w Koszalinie (hz)

Fot. J. Potan

CZESŁAW KURIm

MOJE PRZYGODY PO SPOTKANIACH AUTORSKICH

SKOŃCZYŁY się już Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy podczas których między innymi literaci odbyli wiele spotkań autorskich. Pozwól więc Czytelnicy, że opowiem o moich przeżyciach i przygodach związanych ze spotkaniami autorskimi. Będą to jednocześnie refleksje sięgające w przeszłość. Na początek jednak kilka uwag ogólnych.

Pisarz, który nie ma samochodu, a chce wyjeżdżać na spotkania autorskie musi często nocować w terenie. Wiele razy i ja nocowałem we wsiach i pegeerach, i mimo kłopotliwych nieraz sytuacji, w większości przypadków byłem zadowolony z tych noclegów wiejskich — być może dlatego, że natura ciągnie wilka do lasu, mnie więc ciągnie na wieś, z której pochodzę. Zostając dłużej na wsi odświeżałem niejako w sobie jej technię, jej obyczaje i troski, poznawałem zmiany jakie tu zaszły, zarówno w społeczności wiejskiej, jak i mentalności poszczególnych ludzi. Nigdy bym pewnych aktualności wiejskich nie uchwycił „na gorąco”, gdybym nie odbywał spotkań autorskich i nie był zmuszony z braku własnego środka lokomocji lub z powodu nie przychodzących autobusów, zostawać tam na całą dobę albo i dłużej. Dzięki temu uczestniczyłem w wiejskich weselach, w czasie których kompromitowałem się jako poeta, którego proszono o improwizację — zawsze bowiem na takim weselu znalazł się ktoś kto potrafi na poczekaniu ułożyć okolicznościowy poemat rymowany. Bywałem także na chrzcinach, raz nawet ledwo wybroniłem się od zostania ojcem chrzestnym... Ludzie, z sercem do mnie podchodzący, nie rozumieli dlaczego nie chcę przyjąć tego zaszczytu, jeśli jestem, jak mówiłem swój, ich, ze wsi... Stanowczo jednak odmówiłem wtedy zostania ojcem chrzestnym, choć srogo ich tą odmową obraziłem... Wypiłem z rolnikami wiele gorzkiej i sporo poznałem ich bolączek, godziłem poważnionych. Raz nawet, na drugi dzień po spotkaniu autor-

skim, gdy gospodarz nie przyjął ode mnie zapłaty za jedzenie i nocleg, wyszedłem z nim w pole. Żałuję, że zdarzyło mi się to tylko jeden raz; gdybym to robił częściej, byłbym teraz na pewno sprawniejszy fizycznie. Jeżeli chodzi o noclegi, to bywało że spałem na sianie, w strychu, w stogu siana, odstępowano mi łóżko małżeńskie, w którym małżonkowie sypiali od dwudziestu lat... A zatem współczesny pisarz odbywający spotkania autorskie i nie posiadający własnego wozu, przypomina trochę komiwojażera sprzed stu lat lub wędrownego kramarza od pustowego.

Do przystanku autobusowego lub najbliższej stacji kolejowej. z miejscowości, w której odbywałem spotkania autorskie, wożono mnie wozem drabiniastym, motocykłem dwukółką starym powozem... Najbardziej jednak lubiłem dwukółkę najpopularniejszy swego czasu wózek służbowy dyrektorów pegeerów. Pamiętam dokładnie, że taką właśnie dwukółką odwożono mnie z pewnej miejscowości aż kilkanaście kilometrów do najbliższego przystanku pecaesu Te podróż dwukółką pamiętam również i dlatego, iż w tamtej malutkiej wsi prawie całkowicie odciętej wtedy od świata, spotkałem nauczycielkę, która prowadziła swoistą kronikę szkolną. W tej kronice dzieci zapisywały wszystko, co działo się we wsi od chwili osiedlenia się tutaj polskich rodzin. Nauczycielka ta opowiadała mi o swojej najserdeczniejszej przyjaciółce, która mieszkała w lesie i miała niespełna rok. Pokazywała nawet jej zdjęcie. Było to przeurocze stworzonko o przepięknej szyi i zamyślonych oczach. Młoda sarenka. Nauczycielka poznała ją kiedyś idąc do szkoły przez las — była to jej codzienna podróż z leśniczówki, w której mieszkała wraz z mężem leśniczym. Położyła sarenkę swoje drugie śniadanie i poszła dalej. Następnego dnia, o tej samej porze, znowu wyszło na jej spotkanie zwierzątko. I tak się zaprzyjaźniły. Po jakimś czasie sarenka

Nowy wymiar małych wszechświatów

Fascynująca osobowość! Ukazało się o nim ponad 250 publikacji książkowych i prasowych, ciągle jednak wydaje się być niezidentyfikowany w pełni swoich zamysłów twórczych. 281 prac, które wyszły spod jego ręki, ekspozycyjnych konkursach o zasięgu krajowym i międzynarodowym renomowanych galerii i muzeów w 11 krajach Europy 4 obu Ameryk, kilkadziesiąt z nich wyróżniono na rozlicznych konkursach o zasięgu krajowym i międzynarodowym

Zwrócił na siebie uwagę pod koniec lat pięćdziesiątych bulwersując Łódź (tam spędził całe swe życie) pierwszym indywidualnym pokazem oraz przywożąc złoty medal * Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Wiedniu. Pasjonował się wtedy pejzażem, portretem, martwą naturą, nade wszystko — pejzażem. Hołdował weryzmowi-realizmowi. Jego obrazy z tego okresu nie miały jednak w sobie nic z mechanicznego utożsamiania z naturą. Nigdy np. nie praktykował wychodzenia z paletą w plener — wystarczała mu własna wrażliwość. Ona na swój sposób przetwarzała, sublimowała doznania. Dlatego pewnie płótta z tych lat (1956—1959) tak bardzo prześiąknięte są ową zmyślną ascezą w posługiwaniu się pędzlem i traktowaniu o szczegółach, żeby nie powiedzieć te szokują wręcz oszczędnością, lakonicznością, syntetycznością.

Był to realizm zaangażowany politycznie. Autentycznie zaangażowany. Nieprzypadkowo kilkanaście prac Jerzego Krawczyka trafiło do muzeów historii ruchu robotniczego.

Na początku lat sześćdziesiątych Krawczyk — niemal niezauważalnie — podejmuje próbę samookreślenia warsztatowego. W swoich poszukiwaniach malarskich poddaje* się najpierw ekspresjonizmowi, a potem wypracowuje oryginalną technikę kompozycji. Niektórym kojarzy się ona z dadaistycznym oohage'm. Niesłusznie. Collage to perwersyjna żonglerka, o opatowanie bibelotami brnymi żywcem, z natury i poddawanych swoistej „obróbce” artystycznej — klejeniu i „podmalowywaniu”. Krawczyk wie, że to manowce sztuki, omal antysztuka. Pamięta o tym, iż — jak stwierdził Leger — prawdziwe dzieło sztuki musi odznaczać się wartością podwójną: odzwierciedlać epokę, w której powstaje, a jednocześnie posiadać zdolność przetrwania swojej epoki — musi wykazywać dynamiczną tendencję do ugruntowania trzech elementarnych walorów plastycznych: linii, formy i koloru. Pozoruje się niejako collage, aby wyzwolić siebie i widza od dwuwymiarowości, aby nadać nowy wymiar linii, formie i kolorowi. Założony cel osiąga nie za pomocą kompilacji gotowych elementów, lecz drogą reprodukcji malarskich stosowanych na wzór dadaistów, polegających na „urealnianiu” poszczególnych detali. Efektem — intrygujący, celowo sprowokowany chaos motywów oraz cytatów, aluzji i wpisanych w obra 2V tekstów. Prawda, trochę przewrotna iluzja — ale i jednoznaczna w intencjach, bo mająca wyraźnie na celu zdystansowanie się do wzajemnego powielania obiegowych schematów. Niektórzy nazywają to „malarstwem o malar-

rt-wie” — ^komponowaniera ©braxów wewnątrz obrazów*. Wcał# trafne — wydaje ai* — określenia. Twórczość Krawczyka istotnie aprawia bowiem wrażenie — że posłuży si* słowami Urszuli Czartoryskiej — „wychodzącej na zewnątrz” struktury mozaikowej, która „niczym gąbka wchłoneła odpryski świata i cudzych wizji i połyskuje nimi jak potłuczone na tysiąc kawałków lustro”. Pełno u Krawczyka dosłownych „wstawek” i parafraz arcydzieł dawnego malarstwa. Niby — „czystej wody” collage, od twórstwo, plakat reklamowy, glossa na cześć uznanych mistrzów. W istocie — nic bardziej błędnego! Raczej — jak powiada Czartoryska — przekorne ukazanie relatywności powszechnie akceptowanych kryteriów, zapalczywe wyzwanie fetyszów, sarkastyczna kpina z epigonstwa. Że klasyka i moderna mieszane ze sobą? Oto i cała niezaprzeczalna oryginalność Krawczyka, dla którego zawsze było oczywiste, iż malarstwo współczesne nie może być sztuką nieskażoną. Podobnie z tematyką. Wbrew pozorom stanowi ją trywialna codzienność posunięta aż do sensu-alizmu (erotyczne akty kobiece ostatnich lat) i nader harmonijnie współgrająca z uduźwioną na pierwszy rzut oka formą wyrazu. Ściśle wg „reguły gTy” Rene Hyugue: „Dzieło sztuki jest aktem twórczym nie tylko dlatego, że odkrywa nowe wartości plastyczne i estetyczne, ale dlatego że powstając tworzy mały wszechświat”.

Proszę wierzyć: Pasjonująca przygoda — bezpośredni kontakt z owymi „małymi wszechświatami” łódzkiego awangardysty, wystawionymi w Małej Galerii PDK w Kołobrzegu.

JERZY LISSOWSKI



Fragment wystawy malarstwa Jerzego Krawczyka w Małej Galerii PDK w Kołobrzegu. Fot. J. Patan

Kargule i Pawlaki

Słyszałem niejednokrotnie opinie, że sławetny film „Samy swoi” był w ogóle najlepszą komedią polską, powstałą po wojnie. No, jeśli może nie „naj”, to na pewno plasuje się on jednak w czołówce: udziałem jego był olbrzymi sukces kasowy a powiedzonka z filmu weszły do codziennego życia, „Karaul” i „Pawlak” stali się przysłówowymi postaciami, co samo w sobie stanowi wyraz niebłogosłownego powodzenia.

Nie mniejsze powodzenie to warzyszy wyświetlane! obecnie na naszych ekranach drugiej części „Samych swoich” — komedii filmowej „Nie ma mocnych”, zrealizowanej przez ten sam zesoół: scenarzystę Andr7eia Mularczyka, reżysera Sylwestra ChęćtSkieaa, wykonawców głównych ról. Tym razem spotykamy się z nimi po trzydziestu niemal latach w tej samej a jednak innej wsi: zasobnej, światłej, nowoczesnej, gdzie Jedynym Utrapieniem jest brak nastenców, brak młodych aasnadarzy, którzy by przejęli ziemie raaospodarowa^a wrzez H^adków ! ojców. Pawlak z Karaulem nostonOwioia w^c zwabir do domu riecica dla wnuczki — szczęśliwi! nie rñ^*aśn sie ona na studiu l mchonirator rplncfwa będzie d'o niej w sem raz...

Niestety, ten pomysł fobularny był zo wqtłw na pełnometrażowy film. oVraszony tylko Jedna dodatkowa, przerysowana skądinąd historyjka o... iwlw? m^owane) nasta do 6-b>rvo. Czepcie? wiec wybuchy śmiechu na widowni wyWofuia nfmZią do downvrh orrvooD Pawlaka ? Kornula. nizeM utadzonn, malowana wso^ł-cresność: w'e^ humoru ooleppl na wkorzystaniu vis eo-micia Wacława Kniwlskieaa, pyszneoo w roli Pawlaka. a'e osamotnionego cokolwiek wśród innvch. znacznie bledszych postaci — bo nawet Kargul zeszedł tu do roli pokornego wykonawcy coraz to bardziej szalonych pomysłów Pawłoka. Z tą wybija się tylko Bronisław Pawlik, równie choleryczny, zatroskany opinię u zwierchników dyrektor pegeeru.

śmiej śmiechem — ale je i\\ się zastanowić, to wcale taką bardzo sympatyczna po-

stacią ten Pawlak i jego cień Kargul nie jest. Trochę winy w tym autorów filmu, którzy dla doraźnej potrzeby wywołania kolejnego komediowego śpięcia raz robią z naszych byłych pionierów i byłych kułaków postacie pozytywne, raz — okropnych zacofoanców. To Pawlak rozpromienia się, gdy widzi jak przysły mqż jego wnuczki przedstawia oznakowania dla .samolotu służby rolnej, by Pawlakowe pole otrzymało swoiok porcję nawozów — a nie pegeerowskie, to znów łatwo da je się przekonać do nowoczesności — gdy tylko daje mu ona korzyść. Kulminacyjne śpięcia filmu polegają na niezłomnej woli Pawlaka, by młodzi wzięli ślub przed ołtarzem — „rejestracja” w urzędzie stanu cywilnego, to dla niego nieważne i wieś wzięłaby wnuczkę na języki za niemoralność — a taki typ konfliktu wcale niestety śmieszny nie jest. Szarogesi się ten domowy i wioskowy satrapa na potęgę, pomiata żonką, dziećmi, ważny jest tylko on, jego widzimisię, jego dobro.

Znaczna część dowcipu „Nie ma mocnych” oparta jest na dialogach, wykorzystujących humorystyczne zbitki kresowej gwary Zabuzan, szpikowane współczesnym językiem prasy i biurokracji. Niestety, dialogi te nie zawsze docierają wystarczająco wyraźnie do widza — mankamenty techniczne niweczą wręcz miejscami wysiłek aktorów i realizatorów. A jak można dobrze się bawić w kinie, kiedy trzeba naprężyć słuch i uwagę?

MARTA



Nowe książki

O1

Instytut Historii Buł&arfeiej Partii Komunistycznej przy KC BPK wydał książkę pt. „Georgi Dymitrow — szkic biograficzny”. Autorami są znani historycy bułgarscy. Książkę tłumaczyła na język polski Daniela Tomczyk-Bankowicz, a wydała

ja w bieżącym roku KsAżka i Wiedza.

Czytelnik polski zna Georgi Dymitrowa jako przywódcę bułgarskich komunistów. budowniczego socjalistycznej Bułgarii, a przede wszystkim jako płomiennego rewolucjonistę i triumfatora na procesie w Lipsku.

Z kart książki „Georgi Dymitrow” czytelnik pozna tego znanego działacza bułgarskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego od pierwszych lat po II wojnie

światowej, kiedy stanął na czele BPK i rządu socjalistycznej Bułgarii.

Jerzy Adamski: „Mpele miłości i wzory człowieczeństwa” — Wydawnictwo Literackie Kraków.

Maurice proun: „Wilczyca s Francji”. Tematem książki, którą wydało Krakowskie Wydawnictwo Literackie, są dzieje panowania ostatnich Kapetyngów na tronie francuskim.

Roman Taborski — „Wśród wiedeńskich poloni-

ków” — Wydawnictwo Literackie Kraków.

Jan Alfred Szczepański — „Ołtarz i miasto” — Wyd. Literackie Kraków.

Maja Berezowska. Stefan l Tadeusz Przypkowsey, Magdalena Samozwaniec — „Łyżka za cholewą a widelec na stole” — Wyd. Literackie Kraków.

Wacław Sieroszewski — „Bajki”. Ilustrowała Ewa Szemioth, Wyd. Literackie Kraków.

fięła się głaskać i jadła z ręki. Odtąd przez wieje dni o tej samej godzinie wychodziła na spotkanie przyjaciółka E lasu. „Wie pan, ostatnio odprowadza mnie pod samą szkołę, idzie ze mną cztery kilometry. Ale ona niedługo Wyrosnie i gdzieś odejdzie...”, — ze smutkiem powiedziała na zakończenie moja rozmowa.

Nip wiem, czy Czytelnikom a szczególnie krytykom 11-Wrackim, podobałaby się ta historia w formie opowiadania? Wiele razy chciałem siadać do pisania opowieści B3 ten temat — wciąż jednak odkładałem ją na potem bojąc się, iż nie udźwignę subtelności i delikatności sytuacji. Ponadto wiedziałem, że grozi mi ekliwy sentymentalizm i łzawość, a to łatwo może zabić nawet najpiękniejszy zamysł literacki...

I nagle spostrzegłem, że odbiegłem od głównej treści tych refleksji. Zamierzałem bowiem, wspominając o tułaczym życiu pisarza odbywającego spotkania autorskie, opowiedzieć o moim najdziwniejszym noclegu w pewnej Wsi.

Na spotkanie to pojechałem autobusem pekaesu. Wiefcór autorski udał się, kupiono nawet kilkanaście moich książek. Należało wracać do domu. Przystanek autobusowy był odległy od wsi o trzy kilometry i kiedy tam doszedłem, stwierdziłem, że do Koszalina w tym dniu nie ma już żadnego autobusu. Rad nierać wróciłem do wsi. Zbliżała się już północ. Spotkanie trwało bowiem od ósmej do dziesiątej, a droga do przystanku i z powrotem też zajęła mi prawie dwie godziny. Stałem w środku ciemnej nocy beznadzie. Do pierwszej lepszej chaty nie miałem odwagi dobijać się, niepokoić ludzi o tak późn** porze. Rzecz jasna, nie wiedziałem które zabudowania należą do uczestników spotkania autorskiego; nie wiedziałem też, gdzie mieszka sołtys. W pewnej chwili obok ie' nego 2 zabudowań zobaczyłem ciemne zarysy stogu. Pod *zedłem i energicznie zacząłem przygotowywać sobie po-

stanie. Wyciągnąłem ze stogu kilka garści słomy rozścieliłem u jego podnóża i położyłem się. O spaniu jednak nie mogło być mowy. Wciąż wstrząsały mną dreszcze zimna a od wilgotnej ziemi atakował niesamowity ziąb. Na dodatek złego, zaczęły przebiegać jakieś zwierzęta, króliki czy koty, w ciemności nie mogłem poznać. Po chwili pojawiły się psy. Nie, nie wytrzymam tu, no i zapalenie płuc murowane. Wstałem i podrygując w takt rokendrola usiłowałem się rozgrzać. Na szczęście niebo się trochę przejaśniło, zaświeciło nawet kilka niemrawych gwiazd. Nie' opodał, w trzecim czy czwartym gospodarstwie zobaczyłem szopę z otwartymi drzwiczkami prowadzącymi na stryszek. A więc tam będzie cieplej, pomyślałem sobie. W dodatku może być także słoma, a nawet siano. Przeszedłem po grząskim gruncie kilkadziesiąt metrów. Pod nogami chlupało, w moich pantoflach czułem zimną, nieprzyjemną maź.

Wdrapałem się na przystawioną do stryszku drabinę. Rzeczywiście było tu siano. Rzuciłem teczke z moimi tomikami wierszy i zbiorami opowiadań i robiąc z nich podgłówek położyłem się. Obciążałem na siebie tyle siano, ile tylko się dało. Nie czułem już tego piekielnego, wilgotnego ziąbu, dreszcze także mnie opuściły, psy tu równie nie mogły się dostać. Nagle usłyszałem pod mną jakieś odgłosy i piski, pocharkiwanie, które pewnie cały czas trwały, ale ja przedtem nie nie słyszałem szeleszcząc sianem. Tak, pode mrą był chlew i poznałem w mig znajome odgłosy świń. które ani na moment nie ustawały. Czeakałem pół godziny, zwierzęta ani o ton nie ściszyły swoich harców. Czeakałem jeszcze godzinę, także na darmo. Co więcej, wydawało mi się, że odgłosy wciąż natężają się, z każdą chwilą stają się coraz bardziej nieprzyjemne. Pod stogiem było zimno, tu jest znacznie cieplej, powiedziałbym nawet ciepło i przytulnie. Tutaj nde ma psów, ale są świnię, dzięki którym nadzieja o za-

Itięcłu, te marzenie ściętej głowy. Jestem ze wsi, ale nigdy nie przypuszczałem, że świnię notrafią całą noc tak wytrwale rajcować. Jeżeli zasne raniutko, kiedy ore zostaną nakarmione (być może z głodu tak kwiczą^{1*}, wtedy pojawi się gospodarz po siano dla bydła. Pół biedy, jeżeli na spotkaniu autorskim, sytuacja moja jednak będzie nie do pozazdroszczenia, jeśli mnie nigdy nie widział na oczy... Zresztą gospodarz biorąc siano może przypadkowo dźgnąć mnie widłami... Kiedy już na dobre roznadziło się, chwyciłem aktówkę drząc ze strachu i ostrożnie, aby nikt mnie nie zobaczył, zszedłem powoli ze stryszku. Znowu stanąłem beznadzie w środku wsi... Postanowiłem dojść do głównej szosy, a nuż złapię jakiś przejeżdżający pojazd. Tak też zrobiłem. W ciągu godziny nie pojawił się żaden samochód jadący w stronę Koszalina. Potem przemknęły dwie ciężarówki lecz w kierunku przeciwnym. Rad nierać wszedłem do starej na wpół rozwalonej budki, która służyła za przystanek dla ludzi oczekujących pekaesu. iNiestety była tu goła ziemia jeszcze bardziej wilgotna niż pod stogiem słomy, gdzie miałem swoje pierwsze legowisko. Na szczęście wewnątrz budki, około półtora metra nad ziemią, tuż przy jednej ścianie, tkwiła umocowana deska. Nad podziw wytrzymała mój ciężar (byłem wtedy jeszcze o dziesięć kilogramów lżejszy). Na tej jedynej, ocalałej wewnątrz desce przeleżałem drzemając i marznąc aż do pierwszego autobusu do Koszalina. Przez kilka lat, kiedy przejeżdżałem obok tej starej budki, patrzyłem na nią z rozrzewnieniem. Bądź, co bądź. dała mi kiedyś schronienie. Niestety, drewnianą budkę już dawno rozebrano, w zamian postawiono nowoczesny przystanek z cementu. Strach pomyśleć, gdy bym miał kiedyś leżeć na tym zimnym cemencie!

Oto Drodzy Czytelnicy, tylko niektóre z moich przeżyć i przygód związanych ze spotkaniami autorskimi.

CZESŁAW KURIATA

WITOK

Kp. 51/74 Sąd Powiatowy w Słupsku w dniu 13 II 1974 r. rozpoznał sprawę Mieczysława Nowosielskiego urodz. 24 III 1952 r. w Słupsku, syna Jana i Zofii z d. Paszel, zam Słupsk, ul. Koszaka 8/1 oskarżonego o to, że w dniu 3 X 1973 r. w Słupsku będąc w stanie nietrzeźwości i działając wspólnie z nie ustalonym mężczyzną, bez żadnych racjonalnych przyczyn pobił Waldemara T., w wyniku czego doznał on obrażeń ciała między innymi złamanie kości nosowej, co naruszyło prawidłowe czynności organizmu na okres powyżej 7 dni tj. o przestępstwo z art. 156 § 1 kk, w zw. z art. 59 § 1 kk. Sąd uznał osk. Mieczysława Nowosielskiego winnym popełnienia zarzuczonego mu czynu i za to na mocy art. 158 § 1 kk, w zw. z art. 50 § 1 kk, skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności. Na mocy art. 49 kk. Sąd zarządził podanie wyroku do publicznej wiadomości przez ogłoszenie go w „Głosie Koszalińskim” na koszt skazanego. Zasadził również na rzecz poškodowanego kwotę 3000 zł tytułem zadośćuczynienia i obciążył skazanego kosztami postępowania w sprawie. Wyrok niniejszy został utrzymany w mocy przez Sąd Wojewódzki w Koszalinie, wyrokiem z dnia 5 IV 1974 r.

K-1970

ZGUBY

SZKOŁA Podstawowa nr 8 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji ucznia Marka Heroka. G-3656

DYREKCJA I LO Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji uczennicy Elżbiety Karasińskiej. G-3633

TECHNIKUM Melioracji Wodnych w Sławnie zgłasza zgubienie legitymacji uczennicy Kazimierzy Zabrockiej i Grażyny Mielnickiej. K-15

DYREKCJA Szkoły Podstawowej nr 1 w Złotowie zgłasza zgubienie legitymacji ucznia Romana Widawskiego. K-1874

ZASADNICZA Szkoła Zawodowa Złotów zgłasza zgubienie legitymacji ucznia Bogdana Tymoczko. K-1m

DYREKCJA Technikum Rolniczego w Szczecinku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnych uczniów: Ferdynanda Drabika, Mirosława Likasa, Teresy Sitkiewicz. K-15-1972

SOKOŁA Podstawowa Człopa zgłasza zgubienie legitymacji nr 82 Teresy Basiewicz, nr 813 Marii Andrzejak, nr 855 Danuty Sitkiewicz. Gp-3659

TYREKCJA Zasadniczej Szkoły Mistrzostwa Zawodowego w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji służbowej nr 47/73, na nazwisko inż. Andrzej Elwert. G-3648

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia RODZINIE z powodu tragicznej śmierci

Córki Ewy Polaczek

uczennicy klasy VII b składają

UCZNIOWIE I GFCNO NAUCZYCIELSKIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 1 W JASTROWIU

m-11-UIB

Wyrazy głębokiego współczucia

mgr. Leonowi Łosiowi

w związku ze śmiercią OJCA składają

GRONO PRACOWNIKÓW DELEGATURY NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI W KOSZALINIE

Koleżance

Irenie Urbanowicz

w związku ze śmiercią MEŻA serdecznie

wyrazy współczucia składają

KIEROWNICTWO I ZAŁOGA KINA „MILENIUM” W SŁUPSKU

Wyrazy głębokiego współczucia Dyrektorowi

mgr. Stanisławowi Marcinkowskiemu

z powodu śmierci OJCA składają

GRONO PEDAGOGICZNE PRACOWNICY ADMINISTRACJI I OBSŁUGI oraz MŁODZIEŻ SZKOLNA LO X ZSZ W I ŚWIDWINIE

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEJĄTOWE-HANDLOWE CENTRALA RVBHA W KOSZALINIE w siedziba w Słupsku

in Sormu/G

że zawrze umowy

ajencyjno-akwizytorskie

z właścicielami samochodów typu łuk lub nysa

na prowadxin!e spraeedaiy ryb w piekle CRS

w powiatach: ŚWIDWIN, BIAŁOGARD, KOŁOBRZEG, DRAWSKO, CZŁUCHÓW

ZGŁOSZENIA pisemne lub osobiste kierować do Delegatury Centrali Rybnej, Koszalin, ulica Zwycięstwa 193, tel. 248-73

K-1977-0

PRZEDSIĘBIORSTWO-ZAKŁAD

zakupi

po sezonie letnim (lub wcześniej)

OBIEKT WZASOWY, KOLONIJNY LUB REKREACYJNY dla celów szkoleniowo-socjalnych

w miejscowości nadmorskiej, wielkości od 20 do 40 miejsc noclegowych z zapleczem techniczno-socjalnym o zabudowie trwałej kwalifikujący się do użytku lub remontu kapitalnego (ewentualnie do zakończenia budowanego podobnego obiektu) na działce wielkości minimum 0,2 ha

OFERENTEM może być jednostka gospodarki uspołecznionej organizacji spółdzielczej lub innej, jak również osoba fizyczna (właściciel prywatny)

OFERTĘ dot. miejscowości, wielkości i ceny prosimy kierować pod adresem;

POZNAŃ, ul. Ożarowska 42
ZAKŁAD BUDOWNICTWA SZKLARNIOWEGO CSO K-1921-0

WOJEWÓDZKA KOMENDA OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY FSZM* W KOSZALINIE

OGŁASZA

zapisy chłopcdw

do 3-letniego

Slaifonarnego Hufcu Pracy

dla Młodocianych

pracującego na rzecz

KOSZALIŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO w KOSZALINIE, plac Bojowników PPR 6/7

JUNACY UCZYĆ SIĘ MOGĄ W ZAWODACH:

- * MURARZ-TYNKARZ
- * BETONIARZ-ZBROJARZ
- * CIEŚLA BUDOWLANY
- * MALARZ BUDOWLANY

WARUNKI PRZYJĘCIA

- wiek kandydatów — 15—24 lat!
- zgoda rodziców lub opiekunów (o ile nie ukończy 18 lat)
- dobry stan zdrowia
- ukończenie 6 klas szkoły podstawowej

W okresie pobytu w hufcu uczestnicy otrzymują!

- bezpłatne zakwaterowanie w hotelu
- całodienne wyżywienie z odpłatnością 14 zł dziennie
- bezpłatne umundurowania i odzież ochronną*

W OKRESIE PRZYUCZENIA DO ZAWODU (1 rok) uwzględnić wynagrodzenie 600 zł miesięcznie f możliwością uzyskania dodatkowo do 25% premii za wynik! w pracy! nauce, natomiast w okresie nauki zawodu wynagrodzenie wa stawki! 5,50—6,50 zł/aodz, Po ukończeniu szkoły podstawowej junacy uczyć się będą w 2-letniej szkole zawodowej z równoczesnym naliczeniem służby wojskowej i przeniesieniem do rezerwy

PO ZAKOŃCZENIU NAUKI absolwenci otrzymają prace w przedsiębiorstwie. Nauka prowadzona będzie pod kątem pracy w nowo budowanej fabryce domów

JUNACY KORZYSTAJĄ z urządzeń socjalnych będących w dyspozycji przedsiębiorstwa.

ZGŁOSZENIA DO OHP nrzymul@ Komenda Wojewódzka OHP w Koszalinie, ul. Grunwaldzka 20, telefon 237-11 codziennie w godzinach od 8.00—15.00

KANDYDACY DO OHP WINNI POSIADAĆ:

- podanie i dokładny życiorys
- metrykę urodzenia lub dowód osobisty
- świadectwo z ostatniej klasy szkoły podstawowej
- pisemną zgodę rodziców lub opiekunów, poświadczoną przez miejscowy urząd
- trzy zdjęcia.

HUFIEC ROZPOCZĄŁ działalność i dniem 22 IV 1974 r. K-1158-0

[feMDCM@SKOP

CO NAM WRÓŻY 'ASTROLOGIA NA NAJBLIŻSZY TYDZIEŃ

BARAN 21. S. — 20. 4.: W pracy nie licz na pomoc z zewnątrz; polegaj na własnych siłach i zaufaj intuicji. Sam nie inicjuj zmian, lecz podporządkuj im się z dobrą wolą, jeżeli będą ci narzucone.

BYK 21. 4. — 21. 5.: Dzięki właściwie wyrażonym inicjatywom otworzą się dla Ciebie nowe drogi do sukcesów w pracy. Bądź jednak cierpliwy i elastyczny w stosunkach ze współpracownikami, nie lekceważ ich rad i opinii.

BLIŹNIĘTA 22. 5. — 21. 6.: Nadchodzi sposobna chwila, aby wyjaśnić nieporozumienia z bliską osobą — nie pomini tej okazji, a w przyszłości nie przerywaj szczerego dialogu.

RAK 22. 6. — 22. 7.: Nie daj się ponieść w pracy atmosferze „wszystko na jedną kartę”. W obecnym układzie drakońska decyzja mogłaby Cię drogo kosztować, a jej skutki ciągnęłyby się długo.

LEW 23. 7. — 23. 8.: Nie entuzjazmuj się swymi nowymi znajomymi: pamiętaj, że nim sły o kims powie „przysła-

ciel”, trzeba x nim zjeść Sec* kę goli. Dawni koledzy czekają, żebyś Sobii o nich przypomniał.

PANNA 24. *. — 23. 9.: Perspektywy, które się teraz otwierają przed tobą, wymagają, żebyś niezwłocznie odrobił zaległości tu pracy, choćby Cię to miało kosztować sporo zajętych wieczorów.

WAGA 24. 9. — 23. 10. Do twórczego życia osobistego wkładaj się niebawem trochę zamieszania. Bądź opanowany, nie dawaj powodów (czy choćby pretekstów) do zażaleń ani pola do plotek — zależy ci przecież na trwałości obecnych więzów.

SKORPION 24. 10. — 22. 11. W pracy poczujesz przypływ optymizmu i wzrost aktywności, a pomyślny bieg okoliczności dodatkowo wzmocni twoją pozycję. Czekaj na dużo roboty, m. in. uciążliwy wyjazd służbowy. Zorganizuj więc swe zajęcia tak, żeby wszystko było na czas i dobrze wykonane.

PONIEDZIAŁEK-10 VI

12.45 i 13.28 TVTR: Hodowla zwierząt 1. 36 (specjalizacja 1 przemysłowy chów zwierząt). Matematyka 1. 53 (zadania teoretyczne z użyciem trygonometrii cz. I) 15.40 NURT — Cele i funkcja polityki gospodarczej 18.40 Dla dzieci: „Zwierzętnik”, w programie filmy seryjne „Przygody psa Huckleberry (kolor) 17.25 Echo stadionu 17.50 Kronika Pomorza Zachodniego (lok.) 18.10 „Lokomotywa” — program publicystyczny z cyklu: „Spotkania pod lipą” (lok.) 18.40 „Historia piłkarskich mistrzostw świata” — film dok. cz. II IP.10 Przypomnijmy, radzimy 19.20 Dobranoc — „Cypisek, syn rozbójnika” Rumcajsa” (kolor) 19.30 Dziennik TV 20.20 Teatr TV: Jarosław Iwaszkiewicz „Sława i chwała” cz. I pt. „Puzony ławny”. Scen. tv I reż. — L. Zamków. Wykonawcy: Z. Małmistrz, Al. Ślaska, L. Herdeggen, R. Hannin, D. Wodyńska, St. Brudny, B. Potnicki, A. Mrowiec, zb. Zapasiewicz, E. Fetting, R. Wilhelm, E. Wawrzon, J. Durlasz, m. Hańcza, H. Skarżanka i inni (kolor) 21.00 „Anatomia, sukcesu” — program publicystyczny 22.20 Recital fortepianowy — G-ra Klara Havlikova (CSRS).

WTOREK-11 VI

8.30 i 7.00 TVTR: powtórzenie wykładów z hodowli zwierząt 1. 35 i matematyki 1. 53 5.59 „Odyseja” — cz. VIII filmu seryjnego prod. włoskiej (kolor) 10.05 Józef Balsamo — ode. 1 filmu seryjnego prod. franc. (kolor) 13.45 i 14.30 TVTR: Matematyka 1. 15 (funkcje wymierne cz. II. Botanika 1. 14 (powtórzenie). Przygotowanie do egzaminu er. 1 16.40 Dla dzieci: „Kino Skrzat” 17.05 Studio Złotowie TV Młodych 17.20 Dla młodego: „Debiuty” 17.55 Kronika Pomorza Zachodniego (lok.) 18.10 „Historia piłkarskich mistrzostw świata” — film dok. cz. III (kolor) 18.49 „Sesam” — magazyn publ. t bodsi 19.19 Przypomnijmy, radzimy 19.50 Dobranoc — „Fsi żywot” 19.50 Dziennik TV 20.20 „Józef Balsamo” — film seryjny prod. franc. ode. I (kolor) 21.15 Wiadomości sportowe ora? ostatni meldunek przed Piłkarskimi Mistrzostwami Świata 21.20 Świat i Polska (kolor) 21.20 Ora i Spiewi węgierski respół wo- kalno-muzyczny „G-eneral”.

IRODA-12 VI

8.30 i 7.00 TVTR: powtórzenie wykładów z matematyki 1. 18 i botaniki 1. 14 10.30 „Tjcieka i dał się złapać” — film fab. prod. węgierskiej (kolor) 12.45 i 13.25 TVTR: Mechanizacja rolnictwa 1. 30 (doprawianie roli) Uprawa roślin 1. 36 (rośliny przemysłowe o użytkowości specjalnej) 14.40 i 15.15 Politechnika TV: Fizyka kursu przygotowawczego. Elementy fizyki jądrowej cz. I i II 15.55 Nurt — Pedagogika — Nauczanie i uczenie się 18.40 Dla młodych widzów: „Skrzydła” 17.10 Informacje, towary, propozycje 17.25 Losowanie Małego Lotka

17.W „Słowa i tłówka” — e*. I (publicystyk* kulturalna) 18.00 „Przegląd i transkrypcje” — program muzyczny w wyk. Zespołu Panajoty Bojadziejowa 18.30 Kronika Pomorza Zachodniego (lok.) 18.50 Z cyklu: „Ludzie i plakaty” — ode. II pt. „Pierwsza” (kolor) 19.20 Dobranoc — dzieciom „Piegiusek” 18.38 Dziennik TV 20.20 „Panienki x Rochefort” — film fab. prod. franc. (kolor) 22.20 „Jutro finał” — reportaż przed mistrzostwami świata w piłce nożnej oraz wiadomości aptortowa 23.11 Program rozrywkowy. Programy szkolne: 9.00 Fizyka dla kła* VI — Różnorodność cieplna 10.00 Historia dla kła* V Zabytki naszej kultury 13.10 Chemia dla kła* VIII Metalurgia.

TYDZIEŃ

mm R/p y7

CZWARTEK-13 VI

8.00 „Wyprawa do wnętrza Ziemi” — film fantastyczno-przygodowy prod. ang. (kolor) 11.10 „Helm Aleksandra Macedońskiego” — film fab. prod. radz. (kolor) 12.35 Sylwetki X Muzy — Grażyna Staniszevska i Jerzy Turek 13.05 „Na przykład Parametta” — reportaż Andrzeja Żurowskiego 13.23 Dla dzieci: TV Teatr Lalek — „Tan Oleśnica „Mocny Bartek” 14.11 „Zodiak — „Pod makiem Blizniat” (kolor) 15.00 Koncert f okazji Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej 15.50 Inauguracja Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej 18.50 „Nieudana serenada” — koncert w wyk. zespołu Mieczysława Janioza 19.20 Dobranoc — „Bolek i Lolek wyruszą na świat (kolor) 19.30 Dziennik TV 20.20 Z serii: „Al Capone i inni” — „Kontrabanda” — film fab. prod. amerykańskiej 21.10 Z cyklu: „Czym żyje świat” 21.40 „Canzoaissima” — 10.00 nrogram rozrywkowy 22.25 Informacyjny magazyn sportowy i Kronika Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej.

PIĄTEK-14 VI

8.30 i 7.00 TVTR: powtórzenie wykładów z mechanizacji rolnictwa 1. 30 i uprawy roślin 1. 36 8.40 z serii: „Al Capone i inni” — „Kontrabanda” — film fab. prod. amerykańskiej 9.30 Powtórzenie meczu z Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej (kolor) 15.45 i 13.25 TVTP: Ochrona roślin 1.10 (organizacja ochrony roślin). Matematyka 1. 54 (zadania stereometryczne z użyciem trygonometrii cz. II) 14.40 i 15.15 Politechnika TV: Matematyka kursu przygotowawczego Obliczanie prawdopodobieństwa cz. III i IV 15.55 NURT — Filozofia — Etologia. Etyka normatywna. Metodyka 17.40 Dla dzieci: „Pora na Telesfora” 17.20 Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie 17.45 Dla młodzieży — „Bilet” 18.25 Kronika Po-

STRZELEC 23.11.-12. US Sprawy osobiste układają się po twojej myśli, ale powinieneś we wszystkim zachować umiar, żeby nie popaść w nit złą sytuację. W decyzji, jaką zamierzasz podjąć, nie ulegaj wpływom osób trz** dch.

KOZIOŁOŻEC 22. *t = 20. 1Czeka cię radykalna zmiana, warunków pracy. Je* śli przyjmiesz ją pozytywnie i z miejsca wciągniesz się w robotę, ocenisz w pełni walory nowego układu, Lecz tak czy inaczej nie musisz się niczego obawiać.

WODNIK 21. 1. — 18. 2. Miło ci się żyje w atmosferze wzajemnego zrozumienia z najbliższym człowiekiem.

Ale możesz wszystko popsuć wracając w rozmowach do przeszłości. Przyznajemy, że trudno jest pewne myśli i zale zachować dla siebie. Lecz w twojej sytuacji trw. całkowita szczerość grozi bardzo przykrymi konsekwencjami.

RYBY 19. 2. — 20. 3.: Idź w pracy ufnie naprzód; w ten sposób szybciej zdobędziesz samodzielność. Możesz przy tym liczyć na poparcie osób wpływowych i na dodatkowe korzyści materialne, (PAI)

IRENA KACPER

morza Zachodniego fiok.) 18.55 Panorama. — tygodnik publicystyczny (kolor) 19.20 Dobranoc — Cypisek syn rozbójnika Rumcajsa (kolor) 19.30 Dziennik TV 20.20 Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze — Koncert przyjaźni (kolor) 32.20 Przegląd Piłkarskich Mistrzostw Świata: RFN — Chile, RFN — Australia, ZAIR — Szkocja.

Programy szkolne: 11.M Wychowanie obywatelskie dla klas VII — Moje *ro» dowisko

SOBOTA-15 VI

8.30 i 7.00 TVTR: powtórzenie wykładów i ochrony roślin. 1. 8 i matematyki 1. 54 9.55 „Świat otworzy się w niedzielę” — film fab. prod. bułg. 11.30 Przegląd Piłkarskich Mistrzostw Świata 13.55 i 14.40 TVTR: Chemia-1. 14 (azot) i uprawa roślin. 1. 13 (urządzenia melioracyjne) 15.15 Film krótkometrażowy (lok.) 15.20 Redakcja azkol na zapowiadają 15.30 Informacje — towary — propozycje 18.10 Dla dzieci: „Sobótka” (kolor) 18.30 Dla młodzieży „Harcerskie popołudnie” 17.10 Pegaz — magazyn kulturalny (kolor) 17.50 Piłkarskie Mistrzostwa Świata — mecz Polska — Argentyna (ze Stuttgartu (kolor) 19.50 Dobranoc — Bajki i mchu i paproc (kolor) 20.00 Monitor 20.45 Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze — Koncert laureatów (kolor) 22.55 Przegląd Piłkarskich Mistrzostw Świata: Polska — Argentyna, Włochy — Haiti, Urugwaj — Holandia, Szwecja — Bułgaria (kolor)

NIEDZIELA-16 VI

8.30 i 7.55 TVTR: powtórzenie wykładów z chemii 1. 14 i uprawy roślin t. 13 7.30 TV Kurs Rolniczy 8.13 Nowożytność* w domu i za rogiem 8.25 Pieg po zdrowie 9.00 Dla młodych widzów: Teleranek — TV Klub Smiałych, Gol. — Wyzyta. — „Zrób to sam”, film z serii Ucieczka — wycieczka” 10.29 Exibris — nowości wydawnicze 10.30 Powtórzenie” rp” i o mistrzostwo świata w piłce nożnej Polska — Argentyna (kolor) 12.40 Program wieści 13.10 Karajan dyryguje Beetholena — IX symfonia d-moll (kolor) 13.45 „Polska koleja w Andy” — reportaż filmowy Andrzeja rowiekiego 14.00 z cyklu: „JPierkiem i węglem” 14.20 Dla dzieci? — Tanina Porazińska — „Kichuś Majstra Lepigliny” cz. II widowiska w adaoCacM a Chodorowskiej i B. GrzymHiR-Siedleckiego 15.00? Mie tyłka 15.30 Kwarant — tygodnia 15.50 Losowanie Toto-Lotka 15.40 „My 74” — teleturniej, walczą Bydgoszcz — Warszawa 17.15 Refleksje obywatelskie 17.10 Przyjac czy odrzucić — program publicystyczny 18.20 „Silna Grupa Pod Wezwaniem” — pogram rozrywkowy ze Szczecina 19.15 Dobranoc „Wieczornika” (kolor) 19.30 Dziennik TV 20.20 Film fabularny 21.20 Dobry Wieczór — tu Łódź — program rozrywkowy 22.10 Informacyjny magazyn sportowy

UWAGA! Telewizja zastrzega Sie prawo zmian w progra-

Już 220 ddeci zapisanych do naszych wyścigów

KOSZALIN.; ^ W ciągu trzech dni do tegorocznych Dziecięcych Wyścigów Kolarskich „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie zapisało się ponad 220 dziewcząt i chłopców.

Niestety, będziemy musieli przyspieszyć zamknięcie li-



sty zgłoszeń, bo w czwartek 13 bm jest święto Dzieci, ich rodzice lub opiekunowie mogą dokonywać zapisów do godz. 16 w dniu 12 bm - <środa>. Sekretariat redakcji „Głosu” (gmach WRZZ, ul. Zwycięstwa 137/139, X piętro, pokój -1002) przyjmuje zgłoszenia codziennie, w godzinach: 9-16.

W tegorocznych wyścigach mogą startować **dziewczęta i Chłopcy urodzeni w latach 1960-1971, na rowerkach** bądź rowerach wszystkich typów.

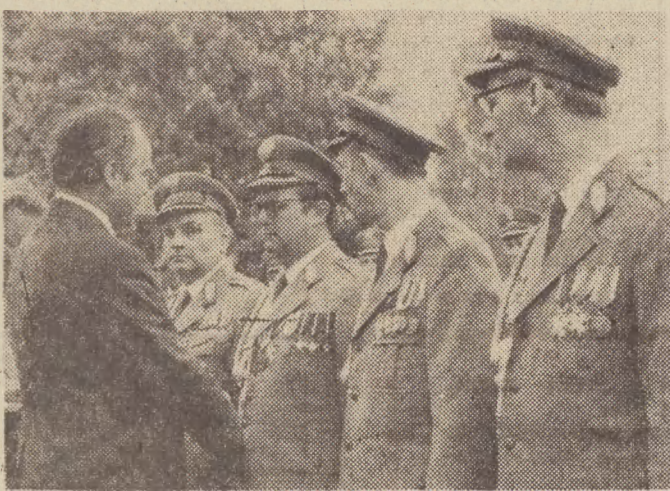
Impreza zostanie przeprowadzona na stadionie kosza-
lińskiego klubu - Bałtyku w dniu 16 brwv

<el>

Medal Komisji Edukacji Narodowej dla SP MO w Słupsku

SŁUPSK. Przebywając w woj. kossraHńskim »minister oświaty i wychowania, Jerzy Kłeftefesk!* Wiceminister spraw wewnętrznych, Tadeusz Pietrzak, wraz z sekretarzem KW PZPR Zbigniewem <Słowkfcetm, wojewo-
dą koszaHńskim Stanisławem Machem, komendantem woj. MO, ptk/ Janem Pieterwašem. k"uratrbr% m tą deuszem Szriibka" oraz przed stawicielami władz politycznych miasta i powiatu Słupsk, wizytowali Szkałę Podoficerską Milicji Obywatelskiej.

— Uznając wyniki pracy dydaktyczno - wychowawczej oraz zaangażowanie kadry wykładowców, resort o-



Hetrtldowe starocie...

KOSZALIN; Fakt, starocie, bo sprawa jest znana nie od dzisiaj. Motocykliści mają kłopoty z nabyciem części zamiennych, bo placówki „Półkoczbytu” wyspecjalizowały się tak dalece, iż nie uwzględniają... pptrzeb klientów. Ostatnio doszły jeszcze kłopoty spowodowane niedowładem organizacyjnym w niektórych działach tego przedsiębiorstwa. Pewien nasz Czytelnik z Koszalińa w ub. tygodniu chciał kupić akumulator do bardzo popularnego motocykla - WSK. Okazało się że akumulatorów nie ma w spzędacy

..i nowości

Przy ul. Tetmajera w Kopalinie Oddział WSS „Społem” otworzył sklep spożywczy. Ja placówka została ustawiona w trybie awaryjnym, bo rozrastające się osiedle nie miało w ogóle sklepów. Po pewnym czasie spółdzielcy zbudowali duży pawilon handlowy. Niestety, jest on prawie nie wykorzystany. Bo podczas ecyj prowizoryczny pawilon przy ul. Tetmajera ma nadmiar klientów, w nowej

Wakacje coraz bliżej

Obozowe i nieobozowe lato

KOSZALIN. Dla koszaHńskiego Hufca ZHP tegoroczne lato obozowe upłynie nie tyle pod znakiem wypoczynku, co przede wszystkim kształcenia harcerskich kadr - powiedział nam kilka dni temu komendant Hufca, Bogdan Grochowski.

I rzeczywiście - największej zuchów i harcerzy i Koszalin i powiatu koszaHńskiego będzie w tym roku uczestniczyło w obozach i zgrupowaniach przygotowujących ich do prowadzenia samodzielnej pracy we własnych drużynach i szczechach: 120 zuchowych i harcerskich drużynowych wyindzie fiszskoleniowy obóz w Suchoj Beskidzkiej.

Na obozie w Łazach 150 członków drużyn starszoharcerskich będzie zdobywało żeglarskie szlify. inni będą uczestniczyli w rejsie* omegami do NRD, a instruktorzy Wezmą udział w rejsach morskich. Warto tu też z-

znaczyć, że specjalność żeglarska interesuje coraz szerzej harcerskie kręgi - aktualnie „na wilków morskich” kształci się aż 250 harcerzy -z miasta i powiatu.

Dla uczniów szkół podstawowych - harcerzy i zuchów - organizuje się tego lata tradycyjny obóz w Krakowie i drugi, w Suchoj Beskidzkiej (w sumie - dla 270 osób). Związki drużyn harcerskich ze szkół średnich także organizują obozy. Na przykład harcerze i Liceum Ogólnokształcącego wyjeżdżają na obóz do Radkowa, z Technikum Elektronicznego wybierają się na obóz wędrowny po Ziemi Bytowskiej, a druhowie z Technikum Budowlanego spędzą część wakacji na terenie Jury Krakowsko-Częstochowskiej.

W rezultacie - dla kilku „set młodych koszaHńian zapowiadają się piękne wakacje, pełne obozowych atrakcji i przygód.

A pozostali, ci którzy z różnych względów nie mogą skorzystać z obozowego lata?

— Rozpoczęliśmy kształcenie zastępowych NAL (Nieobozowa Akcja Letnia) - powiedział B. Grochowski. — Przewidujemy, że w tym roku w nieobozowej akcji letniej weźmie udział około 7 tys. dzieci i młodzieży. Dla tego też staramy się dość wcześniej przygotować młodzieżową kadrę. Powołujemy przy Komendzie Hufca specjalny sztab NAL, w skład którego wchodzi m. in. instruktorzy - * studenci Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej. Tworzymy też „drużynę sztabową”, w skład której wchodzi harcerze ze szkół średnich. Do nich będą należały systematyczne kontakty z drużynami NAL, instruktaż itd. Tegoroczne nieobozowe lato upłynie pod znakiem „stonecznych baz”. Planujemy utworzenie przynajmniej trzech baz w każdej gminie i spodziewamy się dużego udziału harcerzy w organizowaniu nieobozowych wakacji. (wmt)

Pierwszy koncert organowy

KOSZALIN. Jak już pisaliśmy we wczorajszym wydaniu gazety - dzisiaj o godz. 19 w katedrze koszaHńskiej odbędzie się pierwszy, inauguracyjny koncert VIII Festiwalu Organowego Koszalin-74. W programie - utwory Jana Sebastiana Bacha. Wystąpią: Chór PWSM w Gdańsku, soliści Opery i Filharmonii Bałtyckiej, orkiestra symfoniczna Państwowej Filharmonii im. St. Moniuszki oraz - jeden z najlepszych organistów w Polsce, JOACHIM GRUBICH. (wmt)

W słupskim empiku

SŁUPSK. Od wczoraj czynna jest w słupskim Klubie Międzynarodowej prasy i książki, wystawa duńskiej grafiki - Ustrikowej zorganizowana przez Słupskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne oraz Klub.

Cennik warzyw i owoców

W województwie koszaHńskim obowiązują następujące ceny warzyw i owoców:
za kilogram ziemniaków płacimy - 1,80 zł; szczerwii 5 zł; szpihaku: I gat. - 5 zł, II gat. - 3,70 zł; czosnku - 80 i 56 zł; pomidorów krajowych - 70 zł; rabarbaru - 5,50 i 4,10 zł; porów - 7,50 i 5,60 zł; cebuli ze szczyptką - 11 zł; ogórków krajowych - 45 zł; sałaty - od 1,50 do 4 zł; kapusty białej wczesnej (powyżej 500 g) - 6 zł; orzechów laskowych - 60 zł; Orzechów włoskich - 50 zł; śliwek suszonych - od 20 do 35 zł; winogron suszonych - 60 zł; -s" Tefu - 52 i 36 zł; pomidorów itftpoftówahých - 66 zł; ot: ków węży - 40 zł; rzodkiewki (15 sztuk w paczku) - 3 zł. (wmt)

DZISIAJ natomiast Klub zaprasza na gość. 18 na koncert kameralny „Muzyka polska w 36-lecie PRL”. Wykonawcy: Rajmund Brażkiewicz (obój), Jan Bajon (klarnet), Waldemar Ogonowski (fagot), Franciszek Gajb (fortepian) Walerian Pawłowski (słowo wiaZace). W programie - utwory: T. Paciorekiewicz, S. Kisielskiego, M. Spisaka, M. Markiewiczówny, B. Schaeffera. (tm)

Najlepsze drużyny PCK

KOSZALIN. Na placu przed gmachem Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie dzisiaj odbędą się wojewódzkie zawody drużyn PCK. Startują najlepsze zespoły terenowe i szkolne ze wszystkich powiatów. W programie jest wiele konkurencji, atrakcyjnych nie tylko dla uczestników ale również dla widzów. Organizatorzy serdecznie zapraszają na ten pokaz sprawności młodych aktywistów PCK. (el)

trowskiego 11.66 Koncert życzeń 22.66 Lokalne wiadomości sportowe i wtyłki losowania szczyńskiej gry liczbowej „Gryf”.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM: 11.48 - Muzyka z koszaHńskiej katedry.

UWAGA: Od Kodz. 18.30 do 21.00 na UKF 69,92 MHz - program stereofoniczny.

KOSZALIN

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

9.00 - Felieton literacki Ct. Kurlaty, 9.10 - „Przybyli ułani...” - rep. literacki H. L. Pio

TELEWIZJA

6.30 Telewizyjny Technikum Rolnicze - Chemia - lekcja I oraz 6.7.06 - Język polski - lekcja 14
1*6 - Telewizyjny Kurs Rolniczy - w tym - Przypominamy, radzimy
8.15 Nowoczesność w domu i zagrdzie
8.40 Gieć po zdrowiu*
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: Te leranek - Telewizyjny Klub Smiały - A to było tak - Gól - Galeria - Fclrh z serii „Ucieczka - wycieczka”
1ft20 Exlibris
10.30 Antena - informacje o próbach radiowych i TV
10.45 „Złota kielnia” - finał ogólnopolskiego turnieju stół budowlanych
11.30 „Tam gdzie kończy się ziemia” - reportaż
11.55 ftziłnnik TV (kolor)
12.15 „Ursus” - program wiejski
12.35 „Ponad granicami” - film dok
13.05 w starym kini» - „Małe pie figle”
14.25 Dla dżleci: Janina Porańska - „Kichuś majtra Lepi-

glny” - cz. I - adaptacja A. Chodorowska i B. Grzymała-Siedlecki
15.10 „Świąty kreda malowa-Ae” - reportaż (kolor)
15.35 Losowanie Toto-Lotka
16.10 Nie tylko dla pań
16.50 „Utwory dla moich przyjaciół” - Wykonawcy: Anna German, Elżbieta Ryl-Górska, Zofia Jamry-Kosek, Katarzyna Niemiec, Liliana Urbańska, Bernard Ładyś i irftti
17.30 Refleksje obywatelskie
17.50 Hiftoria piłkarskich mistrzostw świata - cz. I filmu dok (kolor)
18.20 Tele-Echó
18.15 Dobranoc - WieCzorynka (koiñr)
18.30 Dziennik TV (kolor)
20.20 „Odyseja” - ode. VIII filmu seryjnego prod. włoskiej (kolor)
21.20 „Światło Trybuny Robotniczej” - Wykonawcy: Zespół Muzyki! Tańca - „Kzacy Dońscy”, zespół „6ergendy” z Węgier, Józef Laufer, Maria Rotrova, Marek Grechuta, Irena Jaroeka, Hanka Bielicka, Tropicala Tahiti Granda Banda i inni (kolor)
22.30 Informacyjny magazyn sportowy
23.30 Program fi* - poniedziałek.

CO, gdzie, KIEDY

9 CZERWCA
NIEDZIELA
FELICJANA

Itblbfony

KOSZALIN I SŁUPSK

97 - MO
98 - Straż Pożarna
99 - Pogotowie Ratunkowe (tylko nagłe wezwania)

1DYŻURY

słupsk
Apteka nr 32 ul. 22 Lipca 15. tel. 28-44

Bi"TEATR

koncerty

D:kino

KOSZALIN
BAŁTYCKI TEATR DRAMATYCZNY - g. 18 - „Dziś bliżniacy”
SŁUPSK
BAŁTYCKI TEATR DRAMATYCZNY - g. 18 - „Do Damaszku”

KOSZALIN
VIII Festiwal Koncertów Organowych Koszalin-74 - Katedra NMP, g. 19

KOSZALIN
ADRIA - Nie ma mocnych (polski, 1. 14), - g. 12, 14, 16 i 20
Poranek - g. 10 - Złotorogi jelen (rart., 1. 7) pan.
KRYTERIUM (kino studyjne) - Człowiek, który przestał palić (szwedzki, od 1. 14) g. - 16, 18.15 i 20.30
Poranek - g. 12 - Sześć niedźwiedzi i clown Cebulka (CSRS, 1. 7)
ZACISZE - Zmierzyć bogów (włoski, od 1. 18) - g. 17 i 20
Poranek - g. 12 - Hibernatus (franc., 1. 11) pan.
MUZA - Prywatne życie Sherlocka Holmesa - (ang., od 1. 14) pan.
Poranek - g. 11 - Cudowny kożuszek (węg., 1. 7)
MŁODOSC (MDK) - Motyle (polski, od 1. 11) - g. 17.30
Poranki - g. 11 i 13 - Poławiacze skarbów (polaki, 1. 7)
ZORZA (Sianów) - Dwaj panowie bez parasola (rumuński, od 1. 16)
FALA (Mielno) - Na niebie i na ziemi (polski, od 1. 11)
JUTRZENKA (Bobolice) - Chłopi (polski, od 1. 14)

SŁUPSK
MILENIUM - Nie ma mocnych (polski, 1. 11) - g. 13.45, 16, 18.15 i 20.30
Poranek - g. 11.30 - Winnetou i Apanaczi (jüg., 1. 7) pan.
POLONIA - McMasters (USA, 1. 16) - g. 16, 18.15 i 20.30
Poranki - g. 11.30 i 13.45 - Godzilla kontra Hedora (jap., 1. 14) pan.

USTKA
DELFIN - Dowódca łodzi podwodnej (radz. 1. 11) pan. - g. 16, 18 i 20
Poranek - g. 12 - Tygrysiatko (bułg., 1. 7)

GŁÓWCZYCE
STOLICA - Jezioro osobliwości (polski, 1. 14) - g. 19.

DEBNICA KASZUBSKA
JUTRZENKA - Helm Aleksandra Macedońskiego (radz. 1. 11) - g. 17 i 19
Poranek - g. 14

PROGRAM I

Wiad.: 8.00, 10.00, 12.05, 16.05, 19.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00 i 2.55
5.33 Melodie na niedziele 6.05
Kiermasz pod Kogutkiem 7.05
Wiadomości sportowe 7.15 Kape-la F. Dzierżanowskiego 7.30 Mo skwa z melodią i piosenką 8.15
Śpiewa „Mazowsze” 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia 9.05
Fala-74 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy 10.05 Radiowy teatr dla dzieci młodszych: „Chłoccy na strychu” - I cz. słuch 10.25
Radiowa piosenka miesiąca 11.00
Antena pięciu stolic 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.10 Publicystyka międzynarodowa 12.15 Niedzielnia musicaroma 12.45 z nagrań M. Kosza 13.00 Wybranki ludzi my ślących - prof. B. Stefanowski - aud 13.30 Wybramy najlep-sze zespoły i kapele ludowe 14.00
Recital z pauza - T. Jones 14.10
Tygodniowy przegląd prasy 14.20
Recital z pauza - T. Jones 14.30
„W Jezioranach” 15.00 Koncert żywcem 16.05 Studio Współczesne. „Bielzy niż śnieg” słuchowisko B. Terleckiego 16.45 Mistrz we wokalistykę 17.15 Niedzielne spotkania „Studia Młodych” 18.00
Kórnunikaty Totalizatora Sporto wego i wyniki gier liczbowych 18.08 Radiowa Rewia Rozrywko wa - aud. 18.53 Dobranocka 19.15 Przy rniuzce o sporcie 20.06 Dyskusja na tematy międzyna rodowe 20.15 M. Zimińska przedstawia... 20.40 Spotkanie z pisarzem - W. Zukrowski 21.00
Dwa oblicza Milesa Davisa 21.30
Radiowari*te 22.30 Rewia piosenek 23.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe 23.20 Tańczymy do północy 0.05 Kalendarz kultury Polskiej 0.10-2.55 Program z Kielc.

RADIO

Międzynarodowy Festiwal Przyjaźni. „Wieśniaczka” - słuchowisko oryginalne J. Kreneka 20 no Klawesynistka R. Puyana gra utwory angielskich wirginalistów 20.20 R. Bartók: koncert na orkiestrę 21.00 Wojsko, strategia, obronność 21.15 Z nowych nagrań 21.30 Siedem dni w krs ju i na świecie 21.50 Tomas Luis de Victoria: Litaniae de Beata Vir?ne (chór męski i chłopce) Uniwersytetu w Cambridge* 22.00 Lokalne wiadomości sportowe 22.10 Zwycięzcy międzynarodowych konkursów mułvr?tivrh - R. Reszke 22.30 zesnół „nziewiatka” - Historie ogródkowe 23.00 Z nagrań R. Leonarda 23.35 W kręgu bluesa i ballady.

PROGRAM III

wiad.: 6.00
Ekspresem przez świat: 8.30, 14.00 i 19.00
6.05 Melodie-przebudranki 7.00
Śnio na organach 7.15 polityka dla wszystkich 7.10 Spotkanie z H Hegrova 8.10 Prezentacje - mag 8.35 Niedzielne rtmv 9.00
„Odciecia reka” - ode. pow. 9.10
Grające listy - aud 9.35 Gdy się mówi A - aud dublisy-styczna 9.55 Program dnia 10.00
Piosen.:? J. Kofy 10.15 Ilustrowany Mngazyn Autorów 11.25
Zaoomnne koncerty fortepianowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Wojna i dnlomacja (V). „U Stalina na Kremlu” - słuch dokumentalne T. Kowalskiego 12.30 Między „Bobino” a „Ołrmnia” 13.00 Tydzień na UKF 13.15 Przeboje z nowych płyt 14.05 Peryskop - przegląd wydarzeń tygodnia 14.30 Gra ze spół „Laboratorium” 14.45 Za kierownicą 15.15 Przedstawiamy B. Paula 15.30 Gazda „Sekaty” - aud. 15.50 E. Piaf - antologia płytowa 1956-1958 16.15 Wszystko o księżycu - aud. 16.35 Gra ze spół N Creeue'a 16.45 Mistrzowie bel canta - Tóti de Monte 17.05 „Odciecia reka” - odr pow. 17.15 Zapraszamy do studia - Cz. Niemen 17.40 Premiera. „Me ble Stare antyki do śniadania” - słuch wg. oow. O Osadcy 18.10 Na estradzie E. Fitz?era'd 18.30 Mini-max 19.05 Wiersze śpiewane H. Póswiatowskiej 19.20 Lektura, lektury... 19.35 Muzycz na pocztę UKF 20.00 Ciekawostki teatralne z dawnych lat 20.10 Wielkie recitale. Ch. Ludwig, W. Berry i L. Bernstein interpretują „Des Knaben Wunderhorn” Mahlera 21.05 Uśomeehnie ta niśń Horacego - aud. 21.25 „Brasillianas” Cannonballa Add?rla 21.48 Mn'yka r koszeń skleju katedry 22.00 Fakty dnia 22.03 Gwiazda siedmiu wieczorów - Y. Montand 22.20 Weczo ry 2 Montaignem „O ludzicach i 22.35 Na granicy jazzu i rocka Grupa M. Urbanika i SRB 23.06 „Demon” - noemat M. Termontowa, rec. T. Łomnicki 23.05 K'mn?zyt(Sr wieczoru - M. Rodgers 23.45 Program na poniedziałek 23.50 Spiewa z. Lorencova.

WOJEWÓDZKIE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I AKADEMICKIEJ

ZACIĘTE BOJE najmłodszych sportowców

Sobota godzina 16. Na bieżnię stadionu Bałtyku wkracza reprezentacja wszystkich powiatów. Każdą ekipą poprzedza sztandar, potem herb miasta powiatowego. Paradę otwierają zawodnicy reprezentujący Białogard. Za nimi w kolejności alfabetycznej idą następne reprezentacje. Na końcu jak przystało na gospodarzy maszeruje reprezentacja Koszalin.

Po prezentacji zawodników następuje efektowny pokaz gimnastyczny w wykonaniu 600 dziewcząt ze Szkół Podstawowych nr 2, 4, 6, 7, 8, 10 i 11 w Koszalinie. Dziewczęta ubrane są w czerwone kostiumy z białymi obrzeżami i biało-czerwonymi mufkami. Po chwili dają efektowny kilkunastominutowy pokaz wdzięku i młodości raz po raz nagradzany rzęsy mi brawami widzów.

IV Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży Szkolnej i Akademickiej zostały otwarte. Uczestniczy w nich w tym roku 1100 uczennic i uczniów ze szkół podstawowych i średnich. Tyle bowiem zakwalifikowało się do finałów. W eliminacjach brało ogółem udział 200 tysięcy młodzieży w całym województwie.

Wprawdzie otwarcie Igrzysk nastąpiło wczoraj, lecz pierwsze boje zawodniczy toczyli już w piątek. Rozpoczęły je uczestnicy gier zespołowych — koszykarze, siatkarze, piłkarze ręczni. Rozstrzygnięcie o tym, kto zdobędzie medale w grach zespołowych zapadnie dopiero dzisiaj. Na podstawie dotychczasowych wyników i poziomu gry jakie zaprezentowały poszczególne drużyny fawo-

rytów należy upatrywać; w koszykówce dziewcząt; w ze spole I LO im. Dubois z Koszalina, w koszykówce chłopców zapowiada się ciekawy pojedynek między zespołem liceum Dubois i reprezentacją Zasadniczej Szkoły Budowlanej przy KPb w Koszalinie.

W siatkówce dziewcząt najwyższy poziom reprezentują dziewczęta z II LO ze Słupska. Spośród reprezentacji szkół podstawowych nie zagrożone wydają się być „szczyptornistki” ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Świdwinie oraz koszykarki ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Koszalinie.

Wczoraj przed południem boje rozpoczęli lekkoatleci. Rozstrzygnięty został konkurs w rzucie młotem. Zakończył się zwycięstwem Marka Bubleja ze Szczecinka wynikiem 35.98 m. Z innych uzyskanych wczoraj wyników na uwagę zasługuje rezultat Lucyny Wójcik z Wałcza na 110 m p&J — 16.5 sek., 11.4 Tadeusza Mołdawa z Koszalina w biegu na 100 m oraz wynik Ewy Stolarczyk z Kołobrzegu, która na tym samym dystansie osiągnęła wynik 13.1 sek. Dziś dalszy ciąg igrzysk i rozdanie medali najlepszym, (rd)

Gryf na ostatniej prostej

W ubiegłą niedzielę Gryf wygrał 3:1 ważny mecz w Ślawie. Dzięki celny strzałom Leszka Pilarka i rzutowi karnemu Wiesława Duszkiewicza, Gryf na „ostatnią prostą” wyszedł z przewagą jednego punktu. Wydaje się, że jedenastce GKS można już składać gratulacje. Zespół Jedyńka, Wiśniewskiego i Jaskóły ma już tylko dwa mecze (z Darzborem w Słupsku oraz wyjazdowy — w Czarnem).

W środę słupszanie rozegrali spotkanie towarzyskie z Olimpią Poznań, ulegając 0:1. Po przerwie gospodarze grali jednak z kilkoma rezerwowymi. Czarni natomiast wygrali 5:0 ze Startem Miastko, a wczoraj spotkali się z Granitem Świdwin (wynik podamy jutro). Obu wiczy w niedzielę grają w Czaplunku z Lechem, we wto-

SZACHOWA OLIMPIADA WYSTARTOWAŁA

W Nicei rozpoczęły się w ośmiu grupach eliminacyjne

rozgrywki XXI szachowej olimpiady. W pierwszym dniu reprezentanci Polski, grający w grupie II, pauszali.



Jutro pełny „rozkład jazdy”

Od dzisiaj (godz. 17.40—18.10) Polska Telewizja zaczyna trzydniowy program poświęcony historii piłkarskich mistrzostw świata. M. in. zobaczymy fragmenty historycznego meczu Polska — Brazylia.

W poniedziałek (godz. 18.40—19.10) — drugi odcinek, a we wtorek (godz. 18.15—18.40) — trzeci. Ponadto w środę (godz. 2.2) — na ekranach telewizyjnych zobaczymy reportaż pt. „Jutro finał”.

W poniedziałkowym numerze naszej gazety zamieszcimy program telewizyjnych i radiowych transmisji z eliminacyjnych rozgrywek piłkarskich MS. Warto zachować sobie ten program! (el)

Koło LZS z Ostrowic — pierwsze w kraju

Wszystkie ogniwa LZS uczestniczyły w konkursie o sportowy znak jakości „Ome ga 73”. Województwo koszalińskie reprezentowało koło LZS z Ostrowic w pow. drawskim. Właśnie to koło zajęło I miejsce w kraju. W nagrodę członkowie LZS otrzymali puchar Rady Główniej LZS i Redakcji „Wiadomości Sportowych”, a oprócz pucharu — przyznano „Błękitnym” (bo taką nazwę nosi koło) — 20 tys. zł. (bez)

W SKRACIE

ZE ZMIENNYM SZCZĘŚCIEM

W Paryżu i Velizy odbyły się cztery mecze akademickich reprezentacji Francji i Polski w siatkówce kobiet i mężczyzn. W konkurencji siatek dwukrotnie triumfowały Polki 3:1, natomiast siatkarze Francji wygrali z naszymi akademikami również dwukrotnie, 3:1.

WIELKI LIDER WYGRAŁ ETAP

21. górski etap Giro d'Italia, wysłał belgijski król szosy Eddy Merckx. Pokonał on 194 kilometrową trasę do Bassano del Grappa w czasie 6:08.08. Ten sam czas uzyskali również Włochy.

Z kulturą fizyczną na ty

STARANNIE przygotowuje się młodzież naszego województwa do kulminacyjnych imprez Tygodnia Kultury Fizycznej. Dzisiaj w kilkudziesięciu spartakiadach turniejach, w różnego rodzaju igrzyskach, weźmie udział ponad 10 tysięcy osób. Najważniejsze imprezy odbędą się na stadionie KS Polonia w Jastrowiu, gdzie przewidziano uroczyste zakończenie obchodów Tygodnia Kultury Fizycznej. Wiele interesujących imprez sportowych odbędzie się w poszczególnych powiatach. I tak np.:

W Miastku: Powiatowa Spartakiada LZS — PZGS i Powiatowy Zlot Młodzieży.
W Wałczu: najlepsi siatkarze spotkają

się w Powiatowym Turnieju Siatkówki. W powiecie szczecińskim największą imprezą będzie się w Grzmiącej. Będzie to Powiatowa Spartakiada w piłce nożnej, siatkówce, lekkiej atletyce i strzelectwie.

W Kołobrzegu odbędzie się Wojewódzki Turniej Tenisowy o puchar ogniska TKKF „Nurt”, a w Parku Nadmorskim — Narodowe Biegi Przełajowe.

W Koszalinie na Górze Chełmskiej młodzież walczyć będzie w ramach Igrzysk Młodzieży Robotniczej organizowanych przez KWCS.

W Złotowie odbędą się Wojewódzkie Zawody Modeli Latających (R)

XI Spartakiada Szkół MSW

SŁUPSK. Centralna Spartakiada Szkół MO i Służby Bezpieczeństwa (organizatorem była Szkoła Podoficerska MO w Słupsku) dobiegły końca. W sobotę ogłoszono oficjalne wyniki poszczególnych konkurencji sportowych oraz zwycięzców drużynowych i indywidualnych.

I miejsce zajęła Wyższa Szkoła Oficerska MO w Szczecinie. II miejsce zdobyli sportowcy — elewi SPMO w Słupsku, a III — reprezentanci szkoły w Pile.

W dzudo najlepszymi okazali się słuchacze SP MO w Słupsku, (wir)

Argentyńscy strajkują

Najwięcej, jak dotąd, kłopotów mają ze swymi reprezentantami Argentyńscy. Ostatnio piłkarze Argentyny odmówili występowania w koszulkach, które mają napisy reklamujące jedną z wytwórni tekstyliów. Powód? Drużyna doszła do wniosku, że honorarium jakie ma ona otrzymać z tego tytułu jest zbyt niskie.

si: Moser, mistrz świata Gimond, zwycięzca Tour de l'Avenir Baronechelli i Conti oraz Hiszpan Fuente. W wyścigu prowa dzi Merckx który wyprzedza o 12 sek. Baronechelli, o 33 sek. Gimondiego, o 2.14 Contiego oraz o 3.33 Hiszpana Fuente.

Ostatni etap do Mediolanu liczy 257 km.

DOBRE WYNIKI LEKKOATLETÓW W AUSTIN

W pierwszym dniu akademickich mistrzostw lekkoatletycznych w Austin (mistrzostw NCAA), mimo tropikalnego upału, uzyskano kilka interesujących rezultatów. W skoku w dal triumfował Jerry Herndon — 8,08 przed mistrzem olimpijskim Randy Williamsem — 8,02. W pchnięciu kulą Amerykanin Jesse Stuart uzyskał 20.26 i wyprzedził Dan le Duca 20.00, Szweda Hansa Hoeglunda — 19.94 oraz Kanadyjczyka Bishopa Dolegiewicza 19.74.

7 SEK. ZABRAKŁO DO ZWYCIĘSTWA

Holender Roy Schuiten wygrał Tour of Britain

Zwycięzca XXII kolarskiego wyścigu dookoła Anglii został reprezentant Holandii Roy Schuiten, wyprzedzając w klasyfikacji końcowej Ryszarda Szurkowskiego o 7 sek. i reprezentanta Szwecji Torda Filipssona o 18 sek. Drużynowo wygrał zespół Holandii przed Szwecją i Polską.

Zwycięzcą 12 etapu został reprezentant Holandii Snoeyink, wyprzedzając Mainusa (CSRS) obaj w czasie 3:25.38. 2 sek. później na mecie zameldowała się duża grupa kolarzy, z której najszybszym był reprezentant NRF — Thaler.

Wyniki 12 etapu:

1. Snoeyink (Holandia) 3:25.38, 2. Mainus (CSRS) ten sam czas, 3. Thaler (NRF) 3:25.40, 5. Bennett (Anglia I), 6. Boniecki (Polska), 7. Neel (USA) 8. Matusiak (Polska). 9. Gieger (NRF), 10. Rohner (Szwajcaria) wszyscy w tym samym czasie co zwycięzca.

Klasyfikacja końcowa:

1. Schuiten (Holandia) 39:35.01
2. Szurkowski (Polska) 39:35.08
3. Filipsson (Szwecja) 39:35.19
11. Nowicki (Polska) 39:39.56
12. Boniecki (Polska) 39:41.05

Jacek Wszoła — 2,20 m

Lekkoatletyczny trójmecz w konkurencjach technicznych Polska—RFN—Finlandia rozegrany w Kassel, zakończył się zwycięstwem Finów — 217 pkt, przed RFN — 215 pkt. i Polska — 195 pkt.

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Kassel Jacek Wszoła wyrównał rekord Polski w skoku wzwyż wynikiem 2,20

DOKAD się wyblierzemy?

KOLARSTWO

Dziś o godz. 14.30 przy alei Zawadzkiego w Koszalinie nastąpi start do wyścigu ulicznego o puchar redakcji „Głosu Koszalińskiego”. W kryterium wezmą udział kolarze klubów z całego kraju.

PIŁKA NOŻNA

II liga
W Świdniku: Avia — Gwardia (godz. 17)
Klasa okręgowa

Wszystkie mecze o godz. 18

Olimp — MZKS Darłowo
Pogoń — Bałtyk
Lech — Czarni St.
Start — Gwardia
Granit — Victoria
Czarni Cz. — Sława
Gryf — Darzbór

WOJEWÓDZKIE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Od godziny 9 na stadionie Bał

tyku kontynuowane będą pojedynki IV Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

ELIMINACJE KARTINGOWE

ZO PZMot. w Koszalinie organizuje dziś rejonowe eliminacje kartingowych mistrzostw Polski w klasie popularnej i ogólnopolskie eliminacje w klasie wyścigowej. Początek zawodów o godz. 12 na torze SZS nr 2, przy ulicy Pawia Findera w Koszalinie.

TENIS STOŁOWY

Klasa okręgowa
Dziś o godz. 11 w świetlicy cackadowej przy ul. Kolejowej 10 w Złotowie: Mechanik — Meblos Słupsk.

SZACHY

Dziś o godz. 11 w ośrodku „Almatur” w Mielnie rozpocznie się międzyokręgowe spotkanie szachów@ Koszalin — Szczecin. (R)

Orkiestra umilkła. Na scenie w huku cym białych ukazała się nowa Edith Piaf w wieku lat dwudziestu, której wawrzyny Mireille Mathieu nie pozwoliły spokojnie zasnąć. Wydarzenia majowe były w modzie. Przez pół godziny sacyła więc piosenkę o miłości wśród barykad, w perfumach łzawiącego gazu, następnie w najczystszych stylu anarchistów przerzuciła się na parodię pieśni Mon Legionnaire, zastępując białe kepi czerwonym sztandarem. Omdlała w finale cymbałów, a lzy z gliceryny rozpuściły jej tusz do rzęs.

— Susan, ostatecznie nie mam specjalnego powodu, żeby się wiązać na zawsze z Paryżem — wolno powiedział Jacques.

Strzeliwszy palcami przywołał piwniczego i zamówił drugą butelkę szampana.

— Myślałam, że uwielbiasz Paryż?

— To prawda. Ale mam ochotę zmienić klimat. A poza tym musimy pomyśleć o twojej powieści. Byłem egoistą. Nie pozwoliłem ci pracować.

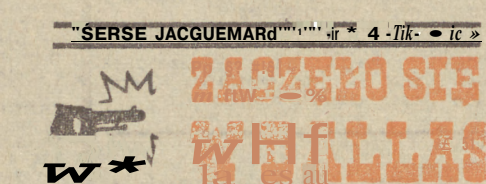
Susan z bolesnym skurczem w sercu powiedziała sobie: „Stało się. Ma mnie dość. Chce się mnie pozbyć. Im prędzej skończę powieść, tym szybciej będę musiała się wynieść. Doskonale się bawiliśmy ais przez rok można się porządnie wynudzić...”

Forma była elegancka, ale można było odgadnąć ukrytą intencję.

— Masz rację, Jacques, trochę zaniedbałam powieść — przyznała słabym głosem.

Czuła w sobie bezmierny smutek. Cała jej radość gdzieś się ulotniła.

— Znam pewną willę do wynajęcia w pobliżu Mentony. W tym tezonle miasto jest



Tłumaczył: P. Norski

(77)

spokojne. Sami tylko emeryci. Ale będziemy nie tak znowu daleko od Nicei. A przede wszystkim ty będziesz mogła spokojnie pracować. Zresztą, ja będę musiał wyjechać prawie na miesiąc. W listopadzie.

Zastępną przerażona. Zapowiadało się zatem zerwanie. Okresy nieobecności Jacquesa przedłużały się coraz bardziej. Czyżby w ciągu jednego z nich spotkał inną dziewczynę? Czyż jednak zapraszając Susan na wspólny pobyt na Lazurowym Wybrzeżu uważał, że ma obowiązek odczekać, aż Susan ukończy powieść, aby się jej pozbyć? Ta myśl dla niej była nie do zniesienia. A może chodzi o jakąś dawną miłość, z której nie mógł się wypłatać?

— Mentona, Lazurowe Wybrzeże to bardzo dobry pomysł, Jacques — pomyślała swój własny zdający głos.

Piwniczny odkorkował butelkę. Nalał jej kieliszek. Nim zdążył przechylić butelkę nad kieliszkiem Jacquesa, ona wychyliła już musujący napój jednym tchem. Zaskoczony rzucił na nią okiem i bez zapału napełnił na nowo jej kielich,

Jacques patrzył akurat w drugą stronę. Znowu zwrócił się ku niej.

— Moglibyśmy wyjechać w poniedziałek. Co o tym myślisz? Najpierw muszę zadzwonić do właściciela willi.

— Myślę, że to wspaniała myśl. Dla mnie będzie to okazja do wypróbowania wszystkich tych nowych toalet, które kupiłam — próbowała żartować.

— No to świetnie! Wypijmy za Mentonę. Podnieśli kieliszki. Susan znów wypita jednym tchem. Czuła się trochę zawiana, to dobrze.

Poprosiła o jeszcze jeden kieliszek szampana. Jacques przyglądał się jej z ciekawością.

Kabaret opuścili o trzeciej nad ranem. Susan ledwie trzymała się na nogach. Jacques musiał ją podtrzymywać pod ramię. Wstając od stołu, przewróciła kubek z lodem i oblała sobie nogi lodowatym płynem. Mokra mgiełka przesłaniała jej oczy i tylko dzięki temu nie dostrzegła ironicznych spojrzeń personelu lokalu. Bateria, w której dominował ogromny bęben, jak młot uderzała boleśnie w bębni w uszach. Jednakże bębniasta wykazał jakby wyrozumiałość. I to pozwoliło jej dosłyszeć, jak Jacques — skoro tylko wyszli na ulicę — szepce jej do ucha:

— Patentowana idiotka. Myślałaś, że chcę cię rzucić, co?

Stała na chodniku i zaczęła idiotycznie płakać,